

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego Seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie Władysława Pietrzyckiego, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu wadowickiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Niepodobna nam znaleźć właściwych wyrazów na skreślenie tego wrażenia, jakie wywarły przedewszystkiem na Węgrzech toasty wzniezione podczas obiadu galowego w zamku królewskim w Budzie przez Najjaśniejszego Pana i cesarza Wilhelma. Oddawna żadna enuncyacja nie odbiła się tak potężnym echem w sercach Madziarów i nie wywołała tak radośnych uczuć, jak właśnie te toasty. Najj. Cesarz Austro-Węgier w krótkich słowach wypowiedział wszystko co stanowiło istotę zjazdu „w stołecznym i rezydeneyjnym mieście Królestwa Węgier“, a wznosząc zdrowie „Swojego wiernego przyjaciela i sprzymierzeńca, niestrudzonego współpracownika w wiel-wielkim dziele pokojowym“ zwiastował tem samem światu niezachwiane nadal istnienie przymierza, które dla Węgier jest nie tylko drogocennym ze stanowiska interesów Monarchii, lecz niezmiernie sympatycznym już dla tego samego, iż ten, który przyłożył główną rękę do jego urzeczywistnienia był synem ziemi węgierskiej.

Cesarz Wilhelm odpowiadając na tę nęce niezwykle serdecznością słowa Najj. Pana i kładąc szczególniej na to nacisk, że dzięki mądrości Monarchy Austro-Węgier istnieje tyle cenny i zbawienny związek, który od dawna jest puklerzem pokoju Europy, skorzystał z uroczystej chwili, aby niejako w odwzajemnieniu się za wspaniałe przyjęcie w Bu-

dapeszcie dać niezmiernie życzliwy pogląd na dzieje narodu i państwa węgierskiego, „narodu rycerskiego, którego miłość ojczyzny stała się przysłowiową, który w swojej bogatej w boje przeszłości niewahał się nigdy nieść życie i mienie w obronie Krzyża, a dzisiaj z pełnem zapałem poświęceniem skupia się około Dostojnej Osoby swojego ukochanego Króla.“ Osobny ustęp poświęcił cesarz Wilhelm cywilizacyjnym złobyczom Węgier i uznał, że mają one wszelkie prawa zająć równorzędne miejsce wśród wielkich ludów kulturowych. Tak sławiąc naród i urządzenia węgierskie, podbił sobie serca nawet tych warstw społeczeństwa, które z początku chłodno zachowywały się wobec wizyty monarchy Niemiec.

To też bez narażenia się na zarzut przesady można śmiało powiedzieć, że głosy prasy węgierskiej o tym toaście są wylewem rzetelnych uczuć i odzwierciedlają wiernie wrażenie wszystkich warstw społeczeństwa madziarskiego. A godnem jest uwagi, że nawet prasa opozycyjna pod wrażeniem toastów odzywa się z większą niż dotąd uprzejmością o drugiej połowie Monarchii, czując niejako, że tylko Monarchia austro-węgierska jako całość zajmuje wybitne miejsce w rządzie wielkich mocarstw, że Węgry same nie mogłyby tworzyć poważnej podstawy międzynarodowych sojuszków i że cesarz niemiecki nie byłby występował tak, jak uczynił, gdyby Najj. Cesarz Franciszek Józef nie był równocześnie Cesarzem Austrii i Królem Węgier, i to na podstawie unii realnej.

To też owacy na cześć Najj. Pana były podczas pobytu cesarza Wilhelma jeszcze głośniejsze i powszechniejsze, niż zwykle. Zapraszając władzę wielkiego mocarstwa do Budapesztu, Najj. Pan spełnił dawne, gorące życzenie Węgrów.

Poniekąd uzupełnieniem pierwszorzędnego znaczenia wypadku którego świadkiem była właśnie stolica Węgier, będzie zapowiedziana na czas najbliższy w Budapeszcie wizyta królestwa rumuńskich. W odwiecznych tych, jak piszą do *Pol. Corr.* należy upatrywać wyraźną oznakę, że Rumunia przyłączyła się do tendencyi trójprzymierza i że jej polityka zupełnie zastosowuje się do polityki mocarstw związanych sojuszem. Jest to jedną z najwybitniejszych zasług króla Karola że zrozumiał doniosłość takiego związku dla rozwoju i pomnożenia swojego państwa i swojego ludu. Nie ma też wątpliwości, że stolica węg-

gierska powita władzę Rumunii z gorącą sympatją i tem samem okaże, iż zabiegi pewnych kół aby sprowadzić rozdwojenie pomiędzy Węgrami i Rumunią pozostały bez śladu.

Królestwo rumuńscy przybędą do Budapesztu we wtorek d. 28 b. m. a ceremoniał ich powitania i przyjęcia jest mniej więcej taki sam jaki był zastosowany przy przyjęciu cesarza Wilhelma. Dostojnych gości powita na dworcu kolejowym sam Najj. Pan w otoczeniu Najd. Areyksiażat, ministrów węgierskich, dostojników dworskich, wojskowych i cywilnych. Na peronie ustawiona będzie ze sztandarem i muzyką kompania honorowa. Przydzieleni do boku króla i królowej, kawalerowie honorowi towarzyszyć im będą już z Wiednia do stolicy węgierskiej. W zamku królewskim w Budzie oczekiwać będą przybycia monarchy rumuńskiego i jego małżonki Najd. Areyksieźne, dalej Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, węgiercy dostojnicy dworcy i osoby świty Najj. Pana. O godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali różowej obiad familijny a wieczorem galowe przedstawienie w operze. Nazajutrz przedpołudniem we środę królestwo będą zwiedzać osobliwości Budapesztu, poczem król Karol uda się na śniadanie urządzone przez korpus oficerski pułku piechoty jego imienia, a o godzinie 6 wieczorem odbędzie się obiad galowy w wielkiej sali zamkowej. O godzinie 10 wieczorem królestwo opuszczają stolicę węgierską.

Z prasy rosyjskiej.

Dyskusya w prasie rosyjskiej nad sprawą polską nie ustaje.

Grażdanin rozwodzi się nad tematem, że w sprawie tej zaufanie powinno iść w parze z silnym rzędem i t. d. Czy rząd rosyjski nie jest silnym? Jeżeli jest słabym, to chyba o tyle, że swej biurokracyi nie może zmusić do wykonywania humanitarnych rozkazów cesarza.

Mirow. Otkoł. tak piszą: „Polacy karę swą odcierpieli. Ogromna większość społeczeństwa polskiego szczerze szuka zbliżenia się do Rosyi, a naród rosyjski z ochotą wyciąga do niego rękę. Polacy mogą być zrównani pod względem praw z innymi pod-

danymi państwa. Guberniom polskim mogą być dane takie same instytucye, z jakich korzystają gubernie wewnętrzne. Polskiemu narodowi należałoby dać więcej swobody w działalności naukowej, literackiej, artystycznej, w tworzeniu swojej odrębnej narodowej cywilizacyi. W zamian za to wszystko należy tylko żądać od Polaków szczerzego uznania idei łączności państwowej i sumiennego spełniania obowiązków, jakie na nich wkłada państwo.

Świat znów twierdzi, że stosunki rosyjsko-polskie są bardzo ciepłe w niższych sferach polskich, a bardzo chłodne w wyższych. Dziennik ten tutaj myli się, bo można wykazać przykładami, że jest wręcz przeciwnie.

Z głosów rosyjskich warto zaznaczyć głos *Birżewych Wiedomości*. Pismo to rozbiiera z wielką znajomością rzeczy kręte ścieżki, któremi chodził Bismarck, aby nie dopuścić do żadnego *modus vivendi* między Rosyją a Polską. Wbił on też między oba narody klin głęboki, ale nadeszła chwila, że pobratymcze narody rozumieją już, gdzie ich wspólny interes i wspólny wróg. W dalszym toku daje *Birż. Wied.* odpawę berlińskiemu *Tageblattowi* z powodu jego denuncyacji, jakoby Polacy z Prus i z głębi Rosyi wysłali na czas pobytu cara w Warszawie agentów prowokacyjnych.

Z Watykanu.

Do *Politische Correspondenz* donoszą pod dniem 20 b. m. ze sfer utrzymujących stosunki z kołami watykańskimi co następuje:

Wiadomość o śmierci katolickiego patriarchy syryjskiego, msgr. Benham-Benniego, głęboko zasmuciła koła watykańskie. Zmarły patriarcha, wychowaniec kolegium Propagandy, stał na czele syryjsko-katolickiego Kościoła już od roku 1861. Ponieważ przed niedawnym czasem msgr. Jussef zakończył życie, a dotąd nie wyznaczono jeszcze żadnego następcy, zatem ormiańsko-katolicki patriarcha, msgr. Azarian, jest jedyną zwierzchniczą głową katolików wschodnich wyznań.

Wiadomo, że już dawniej przywrócono stanowisko patriarchy zjednoczonego kościoła koptyjskiego. Na to stanowisko nie powołano dotąd jednak nikogo, gdyż msgr. Macario, który teraz kieruje tym kościołem, ma tylko

LISTY PARYSKIE.

Paryż we wrześniu.

(Uroczystości prowensalskie. — Felibryzm i felibrowie. — Molier felibrem. — Beureuth francuski. — Hr. de Montesquiou i „Trzeiny myśłące“. — „Table d'harmonie“: Liszt, Rubinstein, Paderewski. — Lalique, złotnik-dekaden. — Ks. Brancoran i jej poezye. — „Ecrivains etrangers“ T. Wyzewy. — Kochanka Byrona. — Etyka amerykańska.)

(Dokończenie).

Nowa książka Teodora Wyzewy „Ecrivains etrangers“ wyprowadza nas nareszcie z zakresu literatury dyletanckiej. W zajmującym tym zbioru znajdujemy szkice z literatury angielskiej i amerykańskiej, niemieckiej, rosyjskiej, skandynawskiej. Ułożone bez wszelkiej pedanteryi, szkice te niemal bez wyjątku traktują o przedmiotach ciekawych. Wyzewa posiada szczególną umiejętność w wybieraniu tematów; śledząc uważnie współczesne piśmiennictwa zagraniczne, wybiera on z nich to tylko, co zainteresować może najszersze koła publiczności międzynarodowej.

Jak ciekawą figurą jest n. p. owa Jane Clermont, kochanka Byrona i Shelleya, którą nam Wyzewa przedstawia według własnych

jej zeznań! Ateistka i libertynka w siedemnastym roku życia, w osmdziesiątym była bigotką; willa jej we Florencyi przepełniona była włoskimi duchownymi. Przeżyła ona Byrona i Shelleya o pół stulecia. Wiadomo, że obdarzyła ona Byrona córeczką, której dano poetyczne imię Allegra. Jednak wspominała ona w późniejszych latach imię Byrona z nienawiścią tylko.

Wypowiadała się z romansów młodości swej niejakiemu p. Grahamowi, kładąc atoli warunek, by zeznania te ogłosił w dwóch częściach, pierwszą za lat dwadzieścia, drugą za trzydzieści. Dziś upłynął dopiero rok dwudziesty; dzięki p. Grahamowi dowiedzieliśmy się czegoś, ale nie wszystkiego. Rzecz dziwna: kochanka Byrona wcale go nie kochała. Była ona tylko olniona jego sławą w r. 1825, gdy Byron był bożyszczem Londynu. Opuściła go niebawem, by zamieszkać z przyrodną siostrą swą Mary, która z Shelleyem żyła w podobnym stosunku, jak Jane z Byronem. Dla obu tych sióstr, w których rodzinie, małżeństwo uważano jako zabytek z czasów barbarzyńskich, Shelley posiadał wido-ecznie urok niepokonany: bo oto i Mary pokochała go, tak szczerze, że Byron zerwał wszystkie z nią stosunki, Shelley zaś w testamentem swym przekazał jej znaczną fortunę.

Inną ciekawą postacią, którą wysłuchił Wyzewa na widnokręgu literatury wszechświatowej, jest Bostończyk Arison Swett Marden, autor nowej, iście amerykańskiej etyki. Zasady etyki tej złożył p. Marden w dziele p. t. „Pushing to the front“ czyli „Sztuka

dostania się do pierwszego rzędu: księga natchnienia i zachęty dla tych, którzy pragną wznieść się w świecie“.

Oto niektóre z tych przepisów:

I. Nie czekajcie nigdy na chwilę korzy- stną; stwórzcie ją.

II. Dajcie młodemu człowiekowi rezolu- tność i alfabet, a nikt powiedzieć nie zdoła, gdzie się skończy powodzenie jego.

IV. Jedna tylko sprawa zajmować was powinna: wybór kariery. „Do czego się na- dajecie?“ Oto kwestya stulecia.

V. Skupcie siły wasze niezachwianie na jeden cel. Nie traćcie czasu na próżne roz- myślowanie.

VII. Bądźcie zawsze w dobrym humo- rze i przyzwyczajcie się do pojmovania życia jako rzeczy przyjemnej.

VIII. Dbajcie o maniery. Człowiek, któ- ry ma maniery, może się obyć bez ma- jątku: wszystkie drzwi stoją dlań otworem.

X. Szanujcie się sami i ufajcie sobie: jest to najlepszy sposób, by i innych zmusić do respektu.

XI. Talent, choćby największy, nie wart tyle co takt i zdrowy rozum; na wyścigach życia, jedynie zdrowy rozum daje wstęp na arenę.

XIII. Wyróbcie w sobie formalną na- miętność dla ścisłości i gruntowności: dwa- dziesięcia rzeczy na pół zrobionych nie war- te są tyle, co jedna rzecz dobrze zrobiona.

XIV. Życie wasze będzie tem, czemje sami zrobicie. Świat oddaje to tylko, co mu da- jecie.

XV. Nauczcie się korzystać nawet z wa- szych niepowodzeń.

XVII. Zapewnijcie sobie trwałe zdrowie i długie życie. Chcąc mieć powodzenie, trzeba być przedewszystkiem „zwierzęciem pierwszej klasy.“

B/ dowiesie słuszności tych zasad, Mar- den napisał drugie dzieło: „Budowniczy losu, czyli stopnie powodzenia i potęgi.“ Jest to zbiór biografii i anegdot z życia ludzi, którzy umieli „przedostać się do pierwszego rzędu.“

Oto jedna z charakterystycznych tych ilustracyj.

Poeta Pope bawił pewnego dnia u sław- nego malarza Godfreya Knellera, który przed- stawiał mu siostrzence swego, handlarza nie- wolnikami z Gwinei.

— Młodzieńcze — rzekł sir Kneller — widzisz tu oto przed sobą dwóch największych ludzi swego czasu.

— Niewiem — odparł Gwinejczyk — w czem może polegać wielkość wasza; ale o ile widzę, wcale dobrze nie wyglądacie. Ku- powałem nieraz po dziesięć gwinei ludzi o wiele tęższych od was, same kości i mu- szkuly.

Marden ma rację. Pope i Kneller nie byli w samej rzeczy zwierzętami pierwszej klasy. Ale byli oni czemś lepszym: ludźmi pierwszej klasy.

Puk.

tytuł patryarchalnego wikaryusza. Msgr. Macario czynił przed niedawnym czasem kroki w Rzymie, aby jemu właśnie tę godność patryarchy oddano; usiłowania te jednak nie odniosły pomyślnego skutku. Krazy pogłoska, że msgr. Macario usiłuje Kościół katolicko-koptyjski, który, jak wiadomo, stoi pod opieką Austro-Węgier, oddać pod protektorat Francji. Nieprawdopodobnem jest jednak, aby te usiłowania odniosły skutek.

Kurya niedawno wyjawiała zamiar, aby katolickie kościoły w kilku państwach, w których ludność jest przeważnie niekatolicką, poddać bezpośredniej jurysdykcji sekretaryatu stanu, podczas gdy teraz ten urząd sprawuje Kongregacja Propagandy. Temi państwami są: Anglia, Stany Zjednoczone północno-amerykańskie, Holandia, wielka część Niemiec i państwa bałkańskie. Prefekt Propagandy, ks. kardynał Ledóchowski sprzeciwiał się jednak w energiczny sposób tej myśli, której przeprowadzenie osłabiłoby znacznie wpływ Propagandy, a w obec tego Kurya od tej myśli odstąpiła.

Wzburzenie w Grecji.

Preliminarya pokojowe stały się powodem znacznego podniecenia umysłów w Grecji. Szczególniej przygnębiające wrażenie wywarły końcowe postanowienia układu, mocą których wszystkie jego artykuły obowiązują, gdy tylko dojdą do wiadomości rządu greckiego. Skutkiem tego układ ten, zdaniem Greków, jest im faktycznie narzucony. Koła parlamentarne oświadczają chęć przyjęcia wszystkich artykułów, odnoszących się do właściwego pokoju i zapowiadają zarazem, iż założą protest przeciw kontroli finansów, ponieważ ta nie wchodziła w zakres pełnomocnictw mocarstw.

Nawet umiarkowane dzienniki jak *Asty* i *Akropolis* są zdania, że układ w Tophane zostawia wszystko w zawieszeniu i że jest niesprawiedliwym aktem. *Ephimeris* doradza pozostawić czasowo Tessalię w rękach Turcji, dopóki nie znajdą się środki dla oswobodzenia tej prowincji, w zamian zaś odradza przyjęcie układu pokoju w tej formie, jak go ułożyły mocarstwa.

Prezes gabinetu Rhallis oświadczył, że nie zna usposobienia Izby, sądzi jednak, że odrzucenie przez nią układu doprowadziłoby do dalszej wojny. Były prezes gabinetu Dellyannis zaś wyraził się, że gdyby kontrola nad finansami nie miała charakteru zwykłego nadzoru nad wydatkami dochodów, przeznaczonych na umorzenie pożyczki, lecz była aktem mieszania się w prawa zwierzchnicze państwa, to pierwszy będzie doradzał parlamentowi, aby odrzucił układ pokojowy.

Międzynarodowa komisja kontroli nad finansami greckimi składać się będzie z ambasadorów mocarstw przy udziale doradców powag fachowych. Wniosek Anglii, aby komisja kontroli złożona była tylko z przedstawicieli Niemiec, Anglii i Francji, jako trzech mocarstw interesowanych w sprawie finansów greckich, odrzucono na żądanie Niemiec.

Półurzędowa berlińska *Nordd. Allg. Ztg.* wystosowała pod adresem Grecji artykuł, wzywający ją w sposób niezwykle łagodny i przyja-

cielski do umiarkowania i do przyjęcia z rezygnacją losu, jaki sobie sama przez swą lekkomyślność zgatowała. Dziennik ten podnosi wielkie trudności, z jakimi koncert europejski od pięciu miesięcy miał do walczenia, aby znieść woli zwycięską Turcję do odstąpienia od zbyt twardych dla zwyciężonych warunków. Grecy powinni uznać wspaniałomyślność sultana Abdul Hamida, który w skutek energicznego nalegania mocarstw odstąpił od zatrzymania zdobytej orężem tureckim Tesalii i kosztów wojenne z 10 milionów zniżył na 4 miliony. Drobną przeciwną regulacją granic musiała być Turcyi przyznana, a trudno żądać, aby W. Porta mogła zezwolić na bezkarny powrót tych swoich poddanych greckiej narodowości, którzy przeciw niej w obecnej wojnie walczyli. Kończy *Nordd. Allg. Zeitung* apostrofą do greckiego parlamentu, aby przez patriotyzm, mądrze zrozumiany, zgodził się jak najspieszniej na warunki pokojowe i zaufał życzliwości mocarstw, które nie przestaną Grecji otaczać swą potężną opieką. Im prędzej zaś nastąpi pokój, tem rychlej będzie mogła Grecja rozpocząć spokojną pracę nad uleczeniem ran, poniesionych przez nieszczęsną wojnę i nie tylko odzyska z czasem dobrobyt, ale także umożliwi pobratymczej ludności na Krecie tyle pożądaną dla niej autonomię.

Wyklęty minister.

Nie bywały w nowszych czasach fakt wyklęcia ministra, wydarzony w państwie ściśle katolickim, jakim jest Hiszpania, musiał zwrócić na siebie ogólną uwagę. Powodem ubolewania godnego zajęcia było, że hiszpański minister skarbu Navarro Reverter skonfiskował na rzecz państwa dobra funduszu religijnego w Sluch na Palmie, jako stanowiące dawniej beneficjum nieistniejącego obecnie probostwa. Biskup Majorki nie chciał uznać prawomocności dekretu królewskiego z dnia 31 lipca 1897 roku, nakazującego objęcie tych dóbr w posiadanie państwa, twierdząc, że wszelkie spory o własność między państwem a Kościołem winny być rozstrzygane na mocy konkordatu z roku 1851, a dekret królewski nie może nie w takich sprawach stanowić. Opierając się na tym konkordacie, winął biskup rekurs przeciw rozporządzeniu ministra, prosząc go równocześnie, aby zasystował czynności urzędowe władz skarbowych, mających przeprowadzić objęcie dóbr w posiadanie. W odpowiedzi na to wydał minister powtórne polecenie, aby zajęcie przeprowadzono, w razie potrzeby nawet z użyciem siły zbrojnej. Wówczas biskup powoławszy się na odpowiednie postanowienie soboru trydenckiego (21 posiedzenie), oraz na konstytucję Piusa IX. *Apostolicae sedis* z 12 października 1869 r., która w sprawie cenzur kościelnych *latae sententiae* postanawia, że klątwę podpadać ci wszyscy, którzy przywłaszczają lub sekwestrują dobra i dochody osób duchownych, przysługujące im na mocy ich kościelnego stanowiska, — polecił ogłosić w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach swojej diecezji: „Mówimy i powtarzamy, że p. minister skarbu ściągnął sam na siebie ekskomunikę“.

O okolicznościach, które tłómaczą stanowisko ministra *Journal des Débats* otrzymał z Madrytu list, w którym zaznaczono, że wedle źródeł urzędowych dobra zabrane przez skarbu, należały od 40 przeszło lat do dawnej kaplicy i uznano je za wolne od praw, jakie mają dobra martwej ręki. Deklaracja odpowiednia została potwierdzona w 1869 r. i zadecydowano, że rektor z Lluich będzie administrował dobrami, które obejmowały wielkie lasy. Ponieważ atoli administracja rektora nie była staranna i zachodziły różne nadużycia, przeto dyrekcja dóbr państwowych w skutek skarg, jakie do niej nadechodziły, kazała wygotować akt potrzebny do przejścia tych dóbr na rzecz państwa, uważano je bowiem za należące do państwa już przedtem. Kwestye, przedłożoną ministrowi skarbu, rozstrzygnięto na korzyść państwa dekretem królewskim z 31 lipca b. r. Wtenczas biskup, miał zdaniem korespondenta *Journal des Débats*, wnieść do ministra petycję, domagającą się zawieszenia wykonania rzezonego dekretu. Odpowiedziano mu, iż to jest rzeczą niemożliwą i wskazano mu drogę sądową. Tak opiewa źródło urzędowe.

Protest biskupa opierał się na wyłączeniach już powyżej danych. Założył on protest przeciwko dekretowi królewskiemu, a nadto miał właśnie apelować do trybunału administracyjnego, kiedy się dowiedział, że minister skarbu kazał użyć siły zbrojnej, jeśli tego potrzeba, aby delegat skarbu mógł objąć dobra kaplicy w posiadanie. Wówczas ogłosił, że minister ściągnął na siebie klątwę.

Pragnąc załatwić ugodowo niemile to zajęcie, prezes gabinetu gen. Azcarraga zwołał konferencyę, którą odbyli ministrowie z audytorem nuncjatury, zastępującym nieobecnego Nuneyusza. Na konferencyi audytor wystąpił energicznie w obronie biskupa, którego nadto popiera Kapituła i całe duchowieństwo diecezjalne. Audytor obstawał przy tem, że dla Kościoła nie ma innego stanu legalnego, jak konkordat z roku 1851 i reformy, jakie zaprowadził p. Rios Rosas w roku 1859, gdy tymczasem minister skarbu usprawiedliwiał swoje postępowanie, opierając je na dekrety królewskim z roku 1871.

Nawet ze strony liberalnej w Hiszpanii zaznaczają, że sprawa kapelanii w Lluich nie jest bynajmniej sporadycznym wypadkiem, lecz tylko jednym objawem więcej całego systemu konfiskat, zainaugurowanego od pół roku przez rząd hiszpański na niekorzyść Kościoła. Biskupi aragoński, kataloński, Walencyi, Seville i Valladolid zanosili już niejednokrotnie w ostatnich czasach protesty przeciw postępowaniu administracji skarbu, która pragnie zagarnąć wszystkie beneficya nie połączone z probostwami.

Natomiast minister skarbu, Navarro Reverter, interviewowany przez jednego z dziennikarzy oświadczył, iż nieprawdą jest, jakoby na posiedzeniu rady ministrów miały być zdania co do postępowania jego, podzielone. Minister zapewnił, że ma w ręku okólnik biskupa i nie uważa, aby okólnik ten zawierał klątwę przeciw niemu. Od 1885 r., zapewniał minister, administrował przeor dobrami w Lluich na rachunek państwa. Minister postąpił poprawnie, uprzedzając biskupa o prawach państwa i udzielając mu zwłoki na oddanie dóbr tych. Co do gwałtownych środków, jakich miał użyć, zaręcza, iż to nie

prawda, posłał tylko straż swoją, gdy wycłaniano drzewa. Minister dodał, że czeka spokojnie decyzji z Rzymu i jest przekonany, iż członkowie episkopatu oddadzą mu sprawiedliwość, gdyż działał legalnie i poprawnie. — Zaprzeczają także pogłoskom co do dymisji ministra.

Ambasador hiszpański przy Stolicy św. który bawił w tych dniach w Saint Sebastian, konferował w tej sprawie z królową regentką. Wyjeżdża do Rzymu, aby Papieżowi przedłożyć memoriał, opracowany przez prezesa gabinetu i ministra sprawiedliwości. Rząd hiszpański zdaje się w tej sprawie liczyć na mądrość Leona XIII. Znana też życzliwość Leona XIII. dla Hiszpanii i dla królowej-regentki Krystyny, pozwala spodziewać się pomyślnego załatwienia drażliwej sprawy w Rzymie.

Generał Bourbaki.

Generał Bourbaki, jeden z najświetniejszych, ale zarazem najniešťszeliwzych generałów drugiego cesarstwa, umarł przedwcześnie w swej willi Saint-François pod Bayonne w 82 roku życia.

Charles Denis-Santer Bourbaki był greckiego pochodzenia, a urodził się w Pau 22 kwietnia 1816 roku. Kształcił się w wojskowej szkole Saint-Cyr i pierwsze swe kampanie odbył jako młody oficer żuawów, jakoteż w legii zagranecznej w Algierze. W wojnie krymskiej Bourbaki był już generałem i nazwisko jego jest ściśle połączone z chwałą, jaką okryły się wojska francuskie pod Almą, pod Inkermannem i w ataku na Sewastopol. W 1870 roku Bourbaki był komendantem korpusu gwardyi. Pod dowództwem Bazaine'a brał udział w walkach pod Metzem i udało mu się przy pomocy zręcznej intrygi niejakiego Reignier wymknąć się z oblężonej fortecy, celem udania się do Anglii do cesarzowej w sprawie ewentualnego zawarcia pokoju. Gdy misya ta nie powiedła się, generał Bourbaki udał się do Tours, oddał się do rozporządzenia Obronie narodowej i powierzono mu dowództwo armii północnej w Lille. Później Gambetta powołał go na południe i oddał mu w Bourges dowództwo armii środkowej, która wkrótce potem miała się stać armią wschodnią. W 1871 roku Bourbaki próbował na czele 50.000 wojska przedrzeć się z Dijon przez Montbéliard, oswobodzić Belfort i wtargnąć do południowych Niemiec. Plan ten, który z początku miał powodzenie, nie powiódł się skutkiem niepomyślnych walk nad Lizieną 16 i 17 stycznia. Bourbaki odparty został przez generała Werdera i zmuszony był cofnąć się ku Besançon, ponieważ generał Manteuffel, nadejściący z północy, zagrażał już jego lewemu skrzydłu. Bourbaki chciał cofnąć się do Lyonu, lecz rząd na to nie pozwolił. Wówczas, oddawszy dowództwo armii wschodniej generałowi Clinchart, próbował z rozpaczy odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu, w nocy 27-go stycznia w Besançon; lecz ranił się tylko. — W lipcu 1871 Thiers oddał mu władzę wojskową w Lyonie, gdzie wspólnie z prefektem Valentinem stłumił w zarodku powstanie.

W Lyonie był Bourbaki gubernatorem wojskowym do roku 1879, a w roku 1881

45)

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

A więc skończyło się! Nie pozostawało Filipowi nic więcej jak tylko myśleć o odjeździe i ze smutkiem w duszy skierował się do portu opactwa, gdzie pod daszkiem spoczywały jego rzeczy, czekając na nadejście statku. Spojrzał na zegarek: — czwarta! — miał jeszcze godzinę do odjazdu. Usiadł więc pod topolami, naprzeciw amfiteatru gór otaczających Talloires i łakomie pożerał oczami cudownej piękności widok tego zakątka, którego nie miał już nigdy zobaczyć i gdzie mieszkała Maneczka.

Słońce szybko schodziło po za szczyty Semnoz, w pośród mnóstwa lekkich chmur, podobnych do rozsypanych listków różanych; jezioro odzwierciedlało w gładkiej zielonawej wodzie te barwy świetlane. U portu, przed opactwem, gaje kasztanowe przybierały już pomarańczowe odcienia a dalej jeszcze, dzikie wino, pokrywające mur starego gmachu opactwa, jakby wielką palmą czerwoną przecinało żółtą gęstwinę liści zwiedłych po ostatnim deszczu. Gra barw jesieni roztaczała się wszędzie, aż do samych szczytów gór, pomiędzy któremi najwyższa, la Tournette, wznosiła się na turkusowym błękitnie; zachodzące słońce zabarwiała na różowo śnieżny szczyt

olbrzymiej góry, ginącej szczytem swym jakby w mgłę błękitną.

Przypatrując się tym delikatnym i harmonijnym barwom jesieni, Filip przypominał sobie jak razu pewnego, w samych początkach poznania, Maneczka nie miała słów na pochwałę Tournetta gdzie z ojcem robiła wycieczkę. Mówiła mu o szczególnej obfitości kwiatów, które wykwitają prawie już ze śniegu, wspominała także o wspaniałym widoku jaki się ztamtąd przedstawia. Kilkakrotnie radziła mu, aby zwiedził te miejsca, a nawet w Toron, po pierwszych wyznaniach miłości obiecali sobie, że tam się kiedyś razem udadzą.

Filip patrzył, jak białe płatki mgły snuły się wokoło szczytów, niby lekkie widma; zwolna, zdejmować go zaczęła ochota uczynić tę wycieczkę, zanim opuści te miejsca. W ten sposób, zamiast opuścić nagle Talloires, które niknie mu z oczu na zakręcie Roc-de-Chère, będzie mógł jeszcze jutro, o wschodzie słońca, zobaczyć jezioro, miasteczko i góry.... Będzie to jakby pobożna pielgrzymka do miejsc, gdzie bywała Maneczka; potem, posławszy ostatnie pożegnania do Vivier i Toron, zejdzie od strony Thônes ku Szwajcaryi....

Powstał szybko, wydał nowe rozporządzenie strażnikowi pontonu co do swoich rzeczy, wziął z sobą tylko torbę i kij podróży i pobięł zastukać do chaty pewnego wieśniaka, który służył za przewodnika czyniącym wycieczki w góry.

— Ojcie Sebastyanie — rzekł — czy sądzicie, że wejście na Tourrette byłoby jeszcze możebne?

Przewodnik odpowiedział potwierdzająco. Może być, że śnieg znajduje już po nad szaleciami; ale przechodząc przez Montmin. on wraz ze swoim chłopcem doprowadzą Des-

granges'a aż do szczytu Totela. Barometr wskazywał pogodę, a ostatnia kwadra księżycy oświecił im drogę.

— Możecie mnie tam zaraz prowadzić?

— Z największą chęcią; zawołam tylko swego chłopca i włożymy buty; za dwadzieścia minut puścimy się w drogę.

Rzeczywiście, za dwadzieścia minut wszyscy trzej wstępowali na ścieżkę wiodącą do Saint-Germain.

XXII.

Papiery oddane przez Desgranges'a, Piotrusia natychmiast wręczyła Maneczka, która właśnie w tej chwili siedziała z robotą pod platanami. Młoda dziewczyna drżąc ręką otworzyła pakiet, bo poznała głos tego, który go przyniósł i pomimo, że była zdecydowana go nie przyjąć, nie mogła się oprzeć gwałtownemu wzruszeniu, wiedząc, że on się tak blisko niej znajduje. Skoro poznała pismo Filipa, palce jej jeszcze więcej zdrząły. Początek listu przeczytała z pewną nieufnością, ale później, zwolna, wrocie usposobienie zniknęło, pod wpływem coraz silniejszego zainteresowania, a gdy doszła do ostatnich wyrazów, przejęła się głębokim współczuciem. Przy końcu tego listu był wyraz takiego smutku i rozpacz, że żal jej i niechęć całkiem rozprószyły. Trwając w sabaudzkim swoim uporze, nie mogła jednak nie żałować w głębi duszy Filipa, przeznawając, że tym razem był szczerzy i nieszczerliwy. Oczy jej zwiłgotniały i przez chwilę widziała kwiaty ogrodu i jezioro, jak przez mgłę łzawą.

Jednocześnie uczuła potrzebę ruchu; na piersiach jej leżał ciężar jakiś, a podniecenie z którego nie umiała sobie zdać sprawy, spokoju jej nie dawało; nabrała nagle nieprze-

zwyciężonej ochoty do zmiany miejsca, do przejścia się po świeżem powietrzu.

Piotrusia wróciła z robotą, chcąc usiąść przy niej.

— Nie zabieraj się do szycia — rzekła do niej panna Diosaz; — pójdę tylko schować te papiery, a ty weź tymczasem kapełusz; chęć wyjść z domu.

— Wyjść z domu? — powtórzyła Piotrusia, zaskoczona tem nagłym postanowieniem.

— Tak, pójdziemy aż do zagrody opactwa.... Koszą tam trawę, chęć zobaczyć jak idzie robota.

Natychmiast skoro tylko Piotrusia była gotowa, wyszły z Vivier, schodząc do portu i przybyły pod kasztany w kwadrans później, gdy Filip stał tam odszedł, udając się do chaty przewodnika. Maneczka rzuciła ukradkiem spojrzenie na platformę, przy której stawał zwykły statek przybywający o piątą godzinę: nie zobaczyła tam żadnego podróżnego i w sercu uczuła nieopisaną ulgę. Spokojniejszym krokiem przeszła popod mury opactwa i weszła do zagrody.

Owa zagroda, należąca dawniej do gruntów opactwa, rozciągała pagórkowate swoje łąki pomiędzy winnicami Toron a starymi, rozsypującymi się w ruiny murami klasztoru.

Otawa była już skoszona i siano zgromadzone w porządku kopy, nie więc do roboty nie było i Piotrusi coraz widoczniejszym się wydawało, że potrzeba dozoruwania kosby była tylko pretekstem dla Maneczki, która coś innego miała na myśli do czego przystąpić nie chciała,

(Ciąg dalszy nastąpi).

przeniesiony został w stan spoczynku. Następnie dwukrotnie stawał swą kandydaturę przy wyborach do senatu w dep. Sarthe i w dep. Basses-Pyrénées, jako kandydat monarchiczny, lecz nie został wybrany i wyrzekł się nadal ambicji politycznych.

Bourbaki był jednym z najdzielniejszych i najwaleczniejszych żołnierzy drugiego cesarstwa, ale w wojnie francusko-pruskiej nie miał szczęścia, jak i inni jego dzielni niegdyś towarzysze, którzy w Algeryi, Krymie, we Włoszech i w Meksyku chwałę orężem sobie zdobyli.

Bourbaki umarł siedząc w fotelu, pielęgnowany do ostatniej chwili przez swą żonę i przez panią Lebreton. Umarł w objęciu rzeźbionej grupy *Gloria victis!*, którą miało Lyon ofiarować mu na pamiątkę.

Zaburzenia na Pograniezu wojskowym.

W kilku miejscowościach na Pograniezu wojskowym zaszły w dniach ostatnich groźne zaburzenia. I tak w Sjenicale rozesała się między serbską prawosławną ludnością wieść, że na wieży cerkiewnej wywieszono chorągiew o barwach węgierskich i że, jeśli ta chorągiew przez dwie godziny bez przeszkód będzie powiewać, wówczas wszystkie Serbowie będą musieli przejść na katolicyzm i z madiaryzować się. Bawiących właśnie wówczas w Sjenicaku w sprawach urzędowych sędziego, dalej urzędnika prowadzącego księgi gruntowe i inżyniera, uważała ludność za inicjatorów tego wywieszenia chorągwi na wieży, wpadła na nich i zamordowała w sposób okrutny. Gdy przybyła tutaj żandarmeria, ciemnym tłum rzucił się na nich, skutkiem czego żandarmi dali we własnej obronie ognia, a od strzałów padła jedna kobieta, a siedmiu włościan odniosło rany.

W Jasenowicy, ludność stanowczo zażądała od parocha, ażeby im wydał znajdujące się rzekomo w cerkwi chorągwie węgierskie. Duchowny zaprowadził tłum do świątyni, gdzie znajdowała się serbska chorągiew kościelna i chorągiew czarno-żółta. Chłopi wzięli jednakowoż te chorągwie za węgierskie, wywlekli je na ulicę i podarli na szmaty.

W miejscowości Plaski, prawosławna ludność serbska nie dozwoliła archimandrycie wejść do cerkwi. Duchownego, który odprawił nabożeństwo, gwałtem wyciągnięto z cerkwi. Na miejsce zaburzeń wysłano wojsko.

Z Anglii.

(Handel i przemysł angielski).

Przed dwoma laty angielski sekretarz stanu dla kolonij p. Chamberlain rozesał kwestyonaryusz do rządów kolonialnych, co do stosunków handlowych, wwozu i wywozu towarów angielskich, oraz obcokrajowych. Odpowiedzi, których cały świat handlowy oczekiwał, nadeszły naturalnie spóźnione, ale angielskie Ministerstwo handlu ogłosiło obecnie w tej sprawie obszerny Blue Book z przedmową sekretarza ministerstwa kolonij, p. Aleksandra Harris. Jest tam mnóstwo ciekawych informacji ekonomicznych, których doniosłość nie ogranicza się do Wielkiej Brytanii, ale sięga innych krajów, przedewszystkiem zaś Stanów Zjednoczonych i Niemiec, najniebezpieczniejszych rywali, jakich Anglia posiada w dziedzinie handlu. Relacje jednak zawarte w tej książce są ze stanowiska angielskiego wcale uspakajające i dowodzą, że przemysłowi i handlowi angielskiemu nie grozi znowu tak wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza ze strony handlu niemieckiego, jak się tego w Anglii obawiano. Widać wprawdzie, że tu i owdzie Anglia straciła klientelę, ale ma to miejsce głównie co do artykułów tańszych; co do droższych, pierwszorzędných i doskonałych pozostają one wciąż w rękach producentów angielskich. Wyjątek stanowią narzędzia rzemieślnicze i maszyny, wyrabiane w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Co do tanich artykułów, Niemcy opanowały już obecnie rynek wszechświata: w ubraniach, tandetnych — z powodu niższej płacy robotnika, w ingrediencyach chemicznych — z powodu wyższego fachowego wykształcenia robotników; w jaskrawych i pospolitych wyrobach bawełnianych, oraz w meblach — z powodu, że się chętnie stosują do smaku kupujących; w gwoździach i innym. żelazowie — z powodu tańszego surowca i t. d.

Anglicy są zbyt bogaci i niedbali, lekceważą sobie drobne zyski, nie troszczą się o to, ażeby się zastosować do wymagań swojej klienteli, lecz narzucają jej swoje modele, choć się one niepodobają. Jakiego rodzaju szczegółów wpływają na utratę rynku zbytu, dowodzi to, że sama niedbałość i nieumiejętność w opakowaniu artykułów wywozonych przyprawiły angielskie firmy o ciężkie straty, n. p. w wyrobach szklanych. Pewien dom handlowy stracił w przeciągu jednego roku

sumę 27.000 funtów szterl. w skutek złego pakowania swych szkieł rżniętych, które przybierały na miejsce przeznaczenia potłuczone. Ażeby zapobiedz tego rodzaju stratom, firma ta sprowadziła z Paryża kilkunastu specjalistów w opakowywaniu i odrazu reklamacje ustały. Jest to dowodem, że w kwestyach handlu nie ma żadnych drobiazgów albo rzeczy podrzędnych. W skutek złego pakowania Anglia straciła rynek dla porcelany w południowej Australii, dla nabożów w Wiktorii, dla świec w Hong-Kongu, dla chemicznych artykułów w Bermudzie i t. d. Sąsiedztwo Stanów Zjednoczonych ułatwia znowu zbyt ich produktów w niektórych koloniach jak w Kanadzie, Nowej Finlandyi, nawet Australii. Najważniejszą jednak przyczyną ubytku w handlu angielskim, jest zawsze i wszędzie wyniosłość, buta i uparte obstawanie przy swojej metodzie i swem własnym zapatrywaniu Anglików w przeciwnieństwie do grzeszności i uprzejmości cudzoziemców. Zapewne, że angielscy fabrykanci i kupcy przyznają się wreszcie do winy i zmieniają metodę, która ich już przyprawiła o takie straty.

KRONIKA

Lwów, 24 września.

— **O stanie zdrowia** Jego Eminencyi ks. Kardynała Sembratowicza otrzymaliśmy dziś w południe zawiadomienie, podpisane przez prof. dr. Rydygiera, że dostojny pacjent ma się znacznie lepiej w porównaniu z dniem wczorajszym.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Zmarł: ks. Antoni Drzewicki, prob. w Chodorowie, ur. 1835, ord. 1859. — Konkurs na probostwo w Skałacie, ogłoszony z terminem do końca października b. r.

Diecezja tarnowska: Zamianowani: honorowymi kanonikami kapituły tarnowskiej ks. Jan Rosner, proboszcz w Chelmie i ks. dr. Aleksander Pechnik, profesor gimnazjalny w Tarnowie; prefektem w seminarium duchownem ks. Alojzy Nalepa, dotychczasowy wikaryusz w Limanowej. — Odnaczoney exp. canon. ks. Józef Wątor, katecheta gimnazjalny w Tarnowie. — Przeniesieni księża: Józef Łazarski z Rzezawy do Porabki uszewskiej, Jan Mika z Zaborowia do Zgórska, Franciszek Borowiecki ze Zgórska do Plesnej, Józef Ślaski z Podegrodzia do Gręboszowa, Józef Wilkowiec ze Stopnie do Podegrodzia, Andrzej Bartoszewski z Krzyszowa do Limanowej, Błażej Potoczek z Łapeczy do Skrzyszowa, Andrzej Sulisz z Bochni na administrację do Krzyżanowic. — Zmarł w Krzyżanowicach proboszcz ks. Józef Dańkowski, w 53 roku życia, w 25 kapłaństwa. — Konkurs na opróżnione probostwo rozpisany do 18 października.

— **Zapomogi dla uczonych, artystów i literatów.** Otrzymujemy z Akademii Umiejętności w Krakowie pismo następujące:

„Akademia Umiejętności w Krakowie przypomina niniejszem, że zarządza fundacją im. ś. p. Maryi z Sztetkiewiczów Sienkiewiczowej, z której wypłaca się zapomogi literatom, uczonym, artystom (poetom, rzeźbiarzom, malarzom lub kompozytorom muzycznym) Polakom lub też ich żonom, jeżeli cierpiąc na chorobę płuc, potrzebują wyjechać do jakiegokolwiek stacyi klimatycznej dla poprawy zdrowia.

„Kandydat lub kandydatka do zapomogi ma się wykazać świadectwem lekarskim, dowodzącem potrzeby wyjazdu do pewnej stacyi klimatycznej. Zarząd Akademii ma prawo delegować do sprawdzenia oznaczonego przez siebie lekarza. Zapomoga wynosi 800 zł. rocznie, a przyznaje ją Zarząd Akademii corocznie dnia 19 października. Ta sama osoba może korzystać z zapomogi najdłużej przez trzy lata. Wybór między kandydatami służy na przedstawienie Zarządu Akademii p. Henrykowi Sienkiewiczowi.

„W myśl aktu fundacyjnego pierwszeństwo ma ten kandydat (dla siebie lub swej żony), który większe położył zasługi dla polskiej literatury, nauki lub sztuki, lub którego talent rokuje większe nadzieje. Podania zaopatrzone w dowody należy adresować do zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie najpóźniej do dnia 10 października b. r.

„Ani nazwiska kandydatów, ani też otrzymującego zapomogę nie będą publiczności wiadome. Zarząd Akademii zamieści w swem dorocznym sprawozdaniu, ilu zgłosiło się kandydatów i czy otrzymał zapomogę literat, uczony, czy też artysta, dla siebie lub dla swej żony“.

— **Fundacja im. Adama Mickiewicza.** O stanie tej fundacji, powstającej ofiarnością nauczycieli szkół średnich w kraju naszym otrzymujemy następujące sprawozdanie z prośbą o umieszczenie: Ogół wkładów wynosił wraz z procentami w dniu 9 września 7780 zł. 92 ct. W lipcu b. r. (1897) rozdano z procentów znowu 6 stypendyów po 50 zł. między wdowy i sieroty po nauczycielach szkół wyższych, byłych członkach Towarzystwa, razem 300 zł., które odciągnął wraz z 300 zł., rozdany z procentów w r. z. 1896, pozostanie w winkulowa-

nych listach Banku krajowego i w książeczkach lwowskiej Kasy Oszczędności 7180 zł. 92 ct.

— **Paszporta do Rosyi.** C. k. Ministerstwo spraw zagranicznych z okazji podniesionej kwestyi co do ważności pasportów do Rosyi i co do potrzeby odnawiania pasportów po upływie sześciu miesięcy, na podstawie osiągniętych informacji ogłasza w komunikacie urzędowej *Wiener Ztg.*, iż ważność urzędowych konsularnych potwierdzeń (*visa*) na zasadzie art. 203 i 301 ross. statutu pasportowego z r. 1890 ustanowioną jest na przeciąg miesięcy sześciu. W przeciągu tego czasu służy podróżnemu prawo przejeżdżania przez granicę kilkakrotnie na podstawie tej samej „wizy“. Po upływie sześciu miesięcy należy jednak „wizowanie“ przez konsulat rosyjski odnowić. Przy każdorazowym wizowaniu należy uiścić takse w kwocie 3 złr. — nie można też uiścić taksy za dłuższy niż 6 miesięczny przeciąg czasu z góry, n. p. za przeciąg lat trzech (czas trwania pasportu) w kwocie 18 złr.

— **Za duszę ś. p. Kornela Ujejskiego,** wielkiego naszego poety — odbyła się dzisiaj w Archikatedrze lwowskiej uroczysta Msza św. żałobna za inicjatywą Wydziału krajowego. Mszę św. odprawił ks. infułat Zabłocki w asystencji licznych duchowieństw. Przed Wielkim Ołtarzem, kirem osłoniętym, zajęli miejsca w stalach J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, członkowie Wydziału krajowego i reprezentacya miasta. W nawie kościoła zgromadzili się przedstawiciele rozlicznych instytucji krajowych i miejskich. Podczas nabożeństwa wykonał chór mieszaný Towarzystwa muzycznego, z towarzyszeniem orkiestry pod batutą dyr. Schwarza wspaniałe „Requiem“ Cherubinięgo.

— **Od synów Kornela Ujejskiego** otrzymujemy następujące pismo:

„Od świeżej mogiły ś. p. Ojca naszego, winniśmy wyrazić podziękowanie.

„Położenie nasze jest niezwykle — jak niezwykle był człowiek, złożony teraz do grobu.

„Uczcił Go naród cały, oddając Mu cześć; a gdy Opatrzność pozwoliła nam, nazywać Go Ojcem, niechże wszystkie polskie serca złączone z nami, i ci wszyscy, którzy w sposób tak wzniosły oddali Mu ostatnią usługę, zechcą odnieść granicę, naszej niezmierniej i niewygasłej nigdy wdzięczności synów, od czei — oddanej dla Poety i Patrioty — i niechaj przyjmą te słowa wielkiej podziękują, od nas, od naszych dzieci i całej rodziny.

W Pawłowie, dnia 22 września 1897.

Synowie ś. p. Kornela Ujejskiego.“

— **Jubileusz 50-letniej służby rządowej** obchodził w Krakowie w dniu 16 z. m. p. Jan Szumski, c. k. starszy inspektor mierniczy kraj. Dyrekcji skarbu. O godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów odprawiono na intencję jubilatą solenne nabożeństwo, następnie cała rodzina zebrała się w domu krewnego jubilatą, p. T. Mydlarskiego, inżyniera kolei Północnej, ażeby złożyć p. Szumskiemu życzenia. Przybyła też deputacya galicyjskich geometrów, a przewodniczącą jej, c. k. starszy geometra p. Scheurich, po serdecznej przemowie wręczył jubilatowi jako upominek złoty pierścień z brylantem i napisem: „Personal galicyjskich geometrów, swemu starszemu inspektorowi. 15/8 1847—16/8 1897“.

Następnie odczytano liczne telegramy gratulacyjne, niemal ze wszystkich powiatów galicyjskich, oraz z Bukowiny, Wiednia i Pragi, a wszystkie w wyrazach pełnych szacunku i szczerzej życzliwości dla jubilatą.

Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna wieczerza w hotelu Pollera.

— **W synagodze** izraelskiej na Starym Rynku, odbyła się wczoraj wieczorem próba organów, które umyślnie dla synagogi zbudowała tutejsza fabryka fortepianów p. J. Śliwińskiego. Organy te, skonstruowane na 13 rejestrów, ustawione na trzeciej galerii synagogi, brzmieniem swem wielkie wywierają wrażenie. Wczoraj przygrywali na nich: dyrektor Tow. muzycznego p. Schwarz i p. Wojnowski, b. instruktor chorów opery w teatrze hr. Skarbka.

— **Dr. Hassewicz,** zaszczytnie znany lekarz w Karlsbadzie, otrzymał od ks. czarnogórskiego order Daniela.

— **Ofiara.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożyła pani M. G. dla wdowy po literacie ruskim Sznichiewicz i córki jej sparaliżowanej 1 zł.

— **Na pomnik** dla ś. p. ks. dyrektora Żaaka, złożyli pp.: Bayer Karol 10 zł., Biliński Władysław 5 zł., Dawidowski Aleksander z Krakowa 2 zł. 47 ct., Eitner Ludwik z Sambora 1 zł. 99 ct., W. J. 5 zł., Władysław Jaromir 50 ct., dr. Menkes Adolf 5 zł., Kislinger Henryk 5 zł., Łukawski Wojciech 1 zł., Müller Stanisław 20 ct., Kielarski Romuald z Leżajska 1 zł., Podgórski Ludwik 50 ct., Glikeli Juliusz 5 zł., Bełtowski Stanisław 1 zł., dr. Srokowski Teofil 1 zł., kapitan Churain 2 zł., Jan Sołowiż z Kamionki Lipnik 10 zł., Schayer Julian 5 zł., Rudziński Antoni 10 zł., Rzepecki Adam z Kosowa 3 zł., Kościelecki Andrzej 1 zł. Razem 74 zł. 66 ct.

Komitet uprasza uprzejmie o nadsyłanie dalszych składek do rąk kupca p. Karola Bayera we Lwowie, przy placu Maryackim l. 9.

— **Ślub.** Z Myślenie nam piszą: W niedzielę 19 b. m. udzielił ks. Hęciński, katecheta z Grybowa, błogosławieństwa ślubnego siostrzenicy swej pannie Henryce, córce obywateli w Myślenieach, z p. Maryanem Jagusińskim, praktykantem konceptowym przy starostwie w Trembowli.

Uczta weselna w domu babki panny młodej, p. Hęcińskiej, zgromadziła całą niemal inteligencję miejscową z p. starostą Fetterem i p. Ratschkiem, star. radcą sądowym na czele. Zebrań życzyli odjeżdżającym sympatycznym nowożeńcom szczęść Boże na drodze dalszego życia.

— **Czerwony Krzyż.** Międzynarodowa konferencya delegatów Stowarzyszeń „Czerwonego Krzyża“, w której między innymi biorą także udział posłowie do Rady państwa dr. Weigel i dr. Roszkowski, wczoraj, po referacie rosyjskiego tajnego radcy Martensa, przyjęła rezolucyę, iż jest pożądanem, aby każde państwo nałożyło kary za naruszenie przepisów konwencyi genewskiej. Wypadki wątpliwe ma rozstrzygać międzynarodowy komitet. Na wniosek Kne-sebecka, delegata z Niemiec, wyrażono podziękowanie rosyjskiemu centralnemu komitetowi za dzielne wystąpienie w obronie odznak „Czerwonego Krzyża“. W końcu postanowiono przedsięwziąć odpowiednie kroki, aby w razie wojny przewóz okrętami i kolejami materiału i personalu sanitarnego był wolny od wszelkich formalności cłowych.

— **Trąd** szerzy się coraz bardziej na zachodnim wybrzeżu Hiszpanii, a głównie w Cruz Cukierta, Cabuel, Aleira, Algemesil, Catarroja i t. d. Tylko we wsi Olleria znajduje się przytułek dla trędowatych. W niektórych wsiach bywa po 10—12 rodzin dotkniętych trądem.

— **Zabójstwo.... szpilką.** Rządki ten wypadek zabicia szpilką wydarzył się w Genui. Kelnierka Chiarina Mattei, spotkawszy się z tapicerem Pizzoretto, wszczęła z nim rozmowę, która zamieniła się wkrótce w gwałtowną sprzeczke. Z szybkością włoszki, Mattei wyjmując szpilkę z kapelusza i wbija Pizzoretto w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Mattei uciekła przed policyą, lecz nazajutrz wyskoczyła na bruk z V piętra, zostawiwszy list, w którym z rozpaczą wyznaje, iż zazdrośna o kochanka, chciała mu zadać lekką ranę, a śmierć jego spłaca śmiercią.

— **Król francuski w Kazaniu.** Pod nagłówkiem „Król francuski w Kazaniu“ *Wolż. Wiest.* podaje komiczne *qu pro quo*. Rosyjski dziennik ten pisze: „Uroczystości francusko-rosyjskie wypadły jednocześnie z przybyciem do Kazania członków kongresu międzynarodowego geologów. Miasto przyjęło uczonych obiadem w klubie szlacheckim. Śród ludności nieoświeconej niewiadomo z jakąd rozesała się wieść, że do Kazania przyjechał król francuski ze żoną, i że on to właśnie uczestniczy w obiedzie proszonym. Na placu przed teatrem zebrały się tłumy ludu, żądne oglądać oblicze króla francuskiego i wynurzyć mu swoje sympatyje rosyjskie. Zwartem stojąc kołem, tłum nie odrywał oczu ode drzwi, oczekując, ukazania się króla francuskiego, o którego cnotach krążyły najdziwniejsze wieści. — Idzie! — rozległ się nagle okrzyk. Żywa ściana posunęła się ku drzwiom, i rozległy się znowu donośne głosy: — Niech żyje Francya! Hurra król francuski! *Vive la France!* — Szanowni uczeni wzięli te okrzyki do siebie, dziwiąc się zapewne w głębi ducha tej czei, okazywanej przez naród rosyjski nauce i jej przedstawicielom.... Tłum tymczasem usiłował bądź co bądź odnaleźć pośród nich upragnionego króla francuskiego i nie przerywając okrzyków: Hura Francya! biegł z odkrytymi głowami za powozami, do których wsiadli panowie geologowie. Po drodze jednak znalazł się ktoś, który rozjaśnił tę pomyłkę, tak, że resztę drogi do przystani goście kazańscy odbyli sami już bez asystency.... Tatarzy przyjmowali cudzoziemców, zwiedzających mahometańską dzielnicę miasta, na sposób isticie azyatycki: gwizdali, hukali z zachwytem i wołali przeraźliwie: Hura *France!* O tem niezwykłym przyjęciu panowie geologowie zapewne długo pamiętać będą.“

— **Nowy hrabia** *de Egmont*, par Anglii, przechodził w życiu najróżnorodniejsze koleje. Edward Perceval urodził się w Australii, jako „młodszy syn“, zupełnie ubogi. Mając lat 18, wstąpił do marynarki angielskiej i został kadetem na okręcie „Worcester“. Nie podobalo mu się jednak to życie, wołał opływać świat dokoła na statkach kupieckich, jako prosty majtek. Po kilku latach takiej żeglugi wstąpił do straży ogniowej w Londynie i przez lat dziesięć przy sikawkach pracował, zaś żona jego zarabiała na chleb igłą. Następnie był szwajcarem przy ratunku w dzielnicy londyńskiej Chelsea, ale nie długo na tem stanowisku pozostał, dopuszczał się bowiem isticie żakowskich sztuczek. I tak niegdyś podczas walki przedwyborczej, dwaj kandydaci, rywalizujący z sobą: sir Karol Dilke i Whitmore przemawiali do swoich wyborców, umysły tak się wzburzyły, że meeting zmienił się w bójkę. Wówczas szwajcar wpadł na pomysł, świadczący o długim doświadczeniu strażackim: chwycił rurę do polewania ulic i strumieniem wody ugasił płonące głowy. Za to dostał się przed kratki sądowe, lecz sędzia w toku sprawy tak się uśmieł, że pod sądgo uniewinnił. Innym razem podczas balu w ratuszu, Perceval wszystkie światła po-

gasił i salę w egipskich ciemnościach pograżył, za co dostał odprawę. Na pożegnanie zawodu szwajcara wynajął sam ratuszową salę i wyprawił świetny bal dla żebraków i gałganiarzy okolicznych. Potem handlował czas jakiś cementem, wreszcie rodzina wyprowadziła go do Afryki. Przed dwoma laty umarł jego ojciec; Perceval, będący w ustawicznej z nim rozterce, do Anglii wrócił. Obecnie, po bezpotomnej śmierci swego kuzyna siódmego Earl of Egmont, Artur Perceval odziedziczył jego tytuły i olbrzymi majątek. Dawny strażak, szwajcar ratuszowy zasiada teraz w Izbie wyższej, jako par Anglii.

Stanisławów, 23 września.

(s) Miasto nasze było wczoraj widownią pięknej uroczystości, mianowicie otwarcia nowego gmachu Rady powiatowej, świadczącego chlubiście o pozytywnej działalności tutejszej Reprezentacji ziemi stanisławowskiej, oraz jej przewodniczącego posła Stanisława Brykczyńskiego, który od lat 22, obdarzany zaufaniem swoich współobywateli, stoi na jej czele.

Na uroczystość przybył do Stanisławowa JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni; na dworcu oczekiwali dostojnego gościa pp. Brykczyński, ojciec i syn, c. k. radca Namieśtnictwa i starosta Prokopeczy, oraz burmistrz Nimhin. Z dworca udał się p. Marszałek wprost do Rady powiatowej, gdzie już zebrani byli członkowie i zaproszeni goście; rozpoczęła się natychmiast uroczystość; aktu poświęcenia dokonali w dwóch obrządkach ks. infułat Paciewicz i administrator parafii łacińskiej ks. Piórkiewicz. Po dokonanych akcie wszyscy zebrani zaintonowali chórem „Mnohaja lita“, witając najwyższego reprezentanta autonomii.

Nowy gmach Rady przedstawia się pięknie i okazale, miasto zyskało w nim nową ozdobę. Jest to budynek jednopiętrowy; na dole znajdują się biura oraz sala posiedzeń, na górze mieszkania do wynajęcia. Koszt budowy, rozpoczętej w r. 1896, wynosząca sumę 38.000 zł., a wykonał ją architekt p. Kudelski, uczeń Akademii politechnicznej lwowskiej i kilkuletni asystent prof. Zacharyewicza, wywiązując się zaszczytnie z powierzzonego sobie zadania.

W południe odbyło się w sali posiedzeń, przystrojonej zielenią, śniadanie na 61 osób, w którym wzięli udział naczelnicy władz, prawie wszyscy członkowie Rady powiatowej, oraz grono wybitnych obywateli miasta; niestety wiele szanowny ks. biskup Kułowski nie mógł uświetnić zebrania swoją obecnością, z powodu od czasu dłuższego trwającej słabości.

Szereg toastów rozpoczął prezes Rady powiatowej p. Stanisław Brykczyński, który odezwał się mniej więcej w te słowa:

Od lat 22 jak przewodniczę tutejszej Radzie powiatowej, po raz pierwszy mam szczęście powitać w Stanisławowie krajowego Marszałka. Pozwól więc Ekszelency, abym w imieniu naszego powiatu złożył ci najszczerzejsze podziękowanie, iż raczyłeś w dzień dla nas uroczysty poświęcenia budynku Rady powiatowej, stanąć pomiędzy nami.

Dajesz tym Ekszelency jeden dowód więcej, iż nie tylko sprawy ogółu, kraju, którego kieroownictwo jest ci powierzonym, ale i interesy każdego jego zakątka zarówno leżą ci na sercu. Mam nadzieję, iż gmach nasz w twojej poświęconej obecności, będzie zawsze przybytkiem zgody i jedności, gorliwej i w dodatnie skutki obfitę pracy. Szczęśliwy jestem, iż w ostatnim roku mego tutaj urzędowania, mogę dostojnej twej opiece polecić sprawy naszego powiatu, a głęboko przekonany, iż nam nigdy swej pomocy, opieki i dobrej rady odmówić nie zechcesz, wznoszę toast: Niech żyje Marszałek hr. Badeni, niech długo i szczęśliwie kieruje sprawami kraju naszego.

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, w dłuższym i wymownym przemówieniu podziękowawszy za zaproszenie na poświęcenie budynku Rady, zaznaczył, iż cieszy go dzisiejsza uroczystość, bo daje mu dowód, że ludność wierzy w trwałość i dobre skutki autonomii, jeżeli chętnie łoży na budowę budynku dla Rady; zachęcał dalej do zgody i poważnej pracy, unikania wszelkich politycznych kwestyj, a zająć się gorliwie sprawami ekonomicznymi, celem podniesienia dobrobytu ludności; nareszcie główny nacisk położył, iż podstawą szczęśliwego i dodatniego rozwoju autonomii nie będą nigdy choćby najlepsze ustawy, ale gorliwa praca, wytrwałość i poświęcenie biorących w niej udział jednostek. W końcu wznosił toast na szczęśliwe powodzenie i rozwój Rady powiatowej w ręce prezesa!

Po przemówieniu JE. hr. Badeniego, przysięgłem huczynnymi oklaskami, zabrał jeszcze głos poseł i członek Rady Winniczuk, aby w imieniu ludu wiejskiego podziękować P. Marszałkowi krajowemu za troskliwą opiekę i przybycie na uroczystość.

Po śniadaniu udzielił P. Marszałek w biurze prezesa audyencji; kolejno przedstawiali się: duchownictwo obu obrządków, prezes sądu obwodowego p. Chorzemski wraz z gremium radców, prokurator Państwa, radca pan Prokopeczy, naczelnicy szkół i innych zakładów publicznych, profesorowie, osoby prywatne i t. d.

Po skończeniu posłuchań udał się JE. P. Marszałek z wizytami; odwiedził najpierw ks. biskupa Kułowskiego, u którego zabawił czas dłuższy, następnie był u p. radcy Prokopeczy,

u prezydenta sądu p. Chorzemskiego, u generała Zaleskiego i nareszcie w magistracie, gdzie go przyjmował gospodarz naszego starożytnego grodu p. Nimhin, energiczny i wielce zasłużony około dobra i podniesienia Stanisławowa burmistrz. Pan Marszałek wypyttywał się dokładnie i szczegółowo o wszystkie sprawy i interesy miejskie.

Około godziny 4 opuścił JE. hr. Badeni mury naszego miasta i podążył do ślicznego Paćkowa, majątku pp. Mieczysławów Brykczyńskich, gdzie wieczorem odbył się wykwintny obiad, na który przybyli przyjaciele domu i najbliżsi sąsiedzi; po obiedzie toczyła się ożywiona rozmowa o sprawach krajowych i powiatowych, a około północy udał się Pan Marszałek wprost na dworzec kolejowy, z kądem o godzinie 3 rano odjechał z powrotem do Lwowa. Tak zakończył się ów dzień, który pozostanie na długo pamiętny w Stanisławowie, jako „dzień marszałkowski“!

Notatki literacko-artystyczne.

Bem w Siedmiogrodzie. Z dniem jutrzejszym w sobotę, otwarty będzie dla publiczności naszej wstęp do rotundy w parku Stryskim, w której w czasie Wystawy roku 1894 mieściła się panorama bitwy raclawickiej. Obecnie, po „Raclawicach“ i po „Golgoecie“ — widzimy rozpięty na ścianach rotundy obraz, którego temat, choć z obcych zaczerpnięty dzieł i dla zagranicy przeznaczony, nie jest i dla nas obojętny, a to dzięki tak popularnej u nas postaci znakomitego żołnierza i wodza polskiego, generała Bema. Geneza tego obrazu łączy się też żywo z panoramą raclawicką. Mianowicie Węgry, zachęcani artystycznym powodzeniem kościuszkowskiej panoramy, a widząc, że podobne obrazy, namalowane przez artystów węgierskich, z panoramą tą nie mogą się równać, zwrócili się do p. Jana Styki z prośbą, aby podjął się doprowadzenia do skutku panoramy, osnutej na tle dzieł węgierskich. P. Styka przyjął zadanie, pod warunkiem, iż głównym bohaterem projektowanego dzieła będzie generał Bem. Wybór artysty padł na wzięcie twierdzy Sybina (Hermannstadt — na Siedmiogrodzie), przez korpus generała Bema w dniu 11 marca r. 1849. P. Styka w towarzystwie malarzy węgierskich czynił na miejscu studia nad okolicą, — a wypracowawszy szkice panoramy, przystąpił z końcem kwietnia b. r. do pracy w budynku na wzgórzu Stryskim; praca jest już ukończona, obecnie uzupełniają jeszcze przygotowanie fałszywego terenu, a jutro pierwszy dzień, w którym publiczność może zwiedzać panoramę. Pozostanie ona tutaj tylko czas krótki, wnet bowiem będzie przewieziona do Węgier, do Pesztu.

W obrazie przedstawiona jest bitwa w d. 11 marca 1849 w chwili, gdy słońce schyla się już ku zachodowi i Węgry wypierają rosyjską załogę Sybina, która uszykowała się na równinie przed miastem, z zajętych przez nią stanowisk, spychając ją coraz bardziej ku twierdzy. Obok wodzącego do miasta gościa widzi my naczelnego wodza Węgier, gen. Bema; charakterystyczna to postać i widzący ją od pierwszego spojrzenia. Bem, w skromnym szarym płaszczu honwedzkim, ze szpierzutą w rękę, jak zawsze bez broni, siedzi na pięknej klaczy pełnej krwi angielskiej, i wytężonym wzrokiem spogląda na most, który zdobywa pospolite ruszenie Szeklerów. Za nim pochylony naprzód szef sztabu generalnego Jan Czetzy; obok w ułańskim mundurze kapitan Zarzycki, dalej chorągwie ze sztandarem o barwach węgierskich i świetny orszak złożony z postaci historycznych. Idąc za wzrokiem Bema widzimy przedewszystkiem gorącą walkę na moście; Rosyjanie bronią go, Szeklerzy ich wypierają. Na dalszym planie widzimy Sybin, a na skraju widokowego, pasmo błękitnych gór. — Na prawem skrzydle armii powstańczej, po drugiej stronie rzeczki Krumbach, wre także bój zawzięty. Pod dowództwem dzielnego majora Dzwonowskiego, batalion honwedów, wsparty przez nadchodzące kolumny, wypiera piechotę nieprzyjacielską z zajmowanych przez nią pozycji. Bateria rosyjska zaniechała ognia i uchodzi z placu boju, a na kaski piechoty, asekurującej działa spadnie wnet pułk huzarów, schwycony na obrazie w chwili świetnej szarży. Scena to pełna życia i wdzięku. Za huzarami zaś podąża dywizja hr. Bethlena a za nią jedenasty batalion piechoty o czerwonych czapkach pod dowództwem hr. Banffy'ego i majora Iniedego; za piechotą wreszcie widać znów huzarów. — To wszystko dzieje się po drugiej stronie rzeczki; tuż nad jej brzegiem, po stronie, którą biegnie gościniec i na której znajduje się Bem ze swą żoną, na siwym koniu w pełnym zapału ruchu adjutant Bema i młodociany zarazem wieszcz Węgier, Aleksander Petőfi, wita nadciągającą dywizję hr. Bethlena wspomnianą wyżej. Ręka z nakryciem głowy uniesiona wysoko w górę; z otwartych ust zdaje się wyrwać okrzyk powitalny. — O kilkadziesiąt kroków za nim, cygańska kapela przygrywa marsza Rakoczego, a na ich czele stoją piękna cyganka rozmazanym wzrokiem obejmującą wdzięczną postać młodego żołnierza-poety, Petőfi'ego. Tuż obok gromadka jeńców i tabor Szeklerów z charakterystycznymi postaciami, dalej powozik, w którym Bem odbywał zawsze drogę; ze zwycięzcy zaś wó-

zka przypatruje się bitwie spowiednik Bema. Za sztabem Bema, tuż za działami rażącej silnie nieprzyjaciela artylerii węgierskiej, rozwinięli się Würtembercy huzarzy pod dowództwem majora Karolyego. Za nimi szwadron ułanów polskich pod wodzą pułkownika Franciszka Łosia czeka tylko sygnału do ataku, podczas gdy w dali poją huzarzy przy studni zmęczone szybkim pochodem konie.

W wykonaniu tego dzieła byli Styce pomocni artyści węgierscy: Vágó Paweł, znany malarz historyczny i Spányi Bela, pejzażysta, tudzież z polskich malarzy: Rozwadowski Zygmunt i Wywiórski Paweł. Styka wykonał Bema wraz z całym sztabem, Petőfi'ego i dywizję Bethlena, Vágó atak szeklerów i walkę piechoty węgierskiej z rosyjską, Rozwadowski szarżę huzarów na działa nieprzyjacielskie. Twórcą krajobrazu jest Spányi, pracujący przy pomocy Wywiórskiego, Schönbachena i Popiela. Nadto pracował w panoramie chwilowo Tihamer Margitay. Opis panoramy, zawierający zarazem sylwetkę Bema i Petőfi'ego, tudzież opis bitwy pod Sybinem, wyszedł z pod pióra p. Stanisława Schnür-Peplowskiego. — Uwagi naszego specjalnego sprawozdawcy ze stanowiska artystycznego o tej panoramie pomieścimy później.

Karol Bendl, wybitny kompozytor czeski, zmarł w Pradze po długich cierpieniach w 59 roku życia. Był on właściwym twórcą narodowej opery czeskiej, a pierwszy jego utwór p. t.: „Leila“ (libretto El. Krasnohorskiej), wystawiony w r. 1868, miał ogromne powodzenie. Z późniejszych oper Bendla cieszyły się wielkim sukcesem zwłaszcza: „Bretislav a Jitka“ i „Stary żenich“ (ta ostatnia w stylu „Sprzedanej narzeczonej“ Smetany), „Cernohorci“ (rzecz nagrodzona na konkursie *ex re* otwarcia Narodnego Divadla), wreszcie operetka „Indicka princezna“. Oprócz muzyki operowej, uprawiał Bendl również koncertową i kościelną i pozostawił w każdym z tych działów obfity plon pracy swojej. Wszystkie utwory jego charakteryzuje wielka siła dramatyczna i chwytająca za serce melodyjność.

Pomnik Mickiewicza w Warszawie.

Ilustracje warszawskie, jak *Tygodnik Ilustrowany*, *Wędrowiec*, *Biesiada literacka* i inne, podają szkice zatwierdzonego modelu p. Cypryana Godebskiego na pomnik Mickiewicza w Warszawie. Ryciny te potwierdzają korzystne wrażenie, jakie odnieśli ci wszyscy, którzy mieli sposobność oglądać sam model pomnika i dowodzą, że postanowienie komitetu budowy pomnika, który pomijając utartą drogę konkursów, zwrócił się wprost do Godebskiego, było w tym wypadku szczęśliwe. Nie powtarzamy opisów pomnika, poprzednio już podanych, — stwierdzamy tylko, że sądząc ze szkicu modelu, pomnik będzie istotnie bardzo duży i bardzo piękny, że imponuje przedewszystkiem prostotą wykonania, a brak w nim wszelkich zbytecznych szczegółów i ornamentyki, któreby odrywały uwagę od prawdziwie natchnionej postaci poety.

Nowe teatry. W Gracu powstaną niebawem dwa teatry. Rada miejska uchwaliła wznieść nowy teatr miejski kosztem 800 000 zł. i drugi ludowy za sumę 400 000 zł. Roboty rozpoczną się wkrótce a planów dostarczą naturalnie doświadczeni mistrze w budowie teatrów, pp. Helmer i Fellner.

„Przedświtu“ nr. 14 zawiera: „Naprzód ale z Bogiem (Wspomnienie o ś. p. Maryi Ilnickiej). — M. Ilnicka „Zapomnij — pamiętaj (wiersz). — E. Lacordaire: „Kobiety Australskie“ (dokończenie). — Janina S. Aleksota: „Współczesny satyrk“ (ciąg dalszy). W. S.: „Trzy pokolenia w Krakowie, przez Ludwika hr. Dębickiego“. — Wanda Eminowicz „Nadzieja“ (wiersz). — „Silos“ szkice powieściowy na tle biblijnym. — „Kornel Ujejski“. — Przegląd literacki, naukowy i artystyczny. — Kronika działalności kobiecej.

„Nafty“ nr. 17 wyszedł i zawiera: Część informacyjna: W świetle cyfr. — Pierwszy samochód benzynowy we Lwowie. — Z dziedziny rosyjskiego nacierstwa. — Kongres robotniczy. — Z dzieł oświecenia. — Handel i przemysł. — Literatura. — Kronika.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj „Baby“ komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy. Pierwszy występ Edwarda Olszewskiego, artyści teatru poznańskiego.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy „Sprzedana narzeczoną“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu“, operetka w 3 aktach Wiktora Heiberta.

W poniedziałek „Walka kobiet“, komedia w 3 aktach Scribego i Legouvégo. Występ pani Siennickiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 września).

Przewodniczący prezydent miasta dr. Małachowski zaprosił członków rady na wstępie posiedzenia do wzięcia udziału w popisie miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się w dniu dzisiejszym 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem, tudzież w popisie ochotniczej straży ogniowej w dniu 29 b. m. (w niedzielę) o godzinie 4 po południu. Oba popisy odbędzie się w dziedzińcu ratusza.

Referent wybranej na poprzednim posiedzeniu komisji specjalnej, dr. Goldman, przedłożył listę mężów zaufania i ich zastępców do wymiaru podatku osobisto-dochodowego. Listę tę po krótkiej dyskusji z małymi zmianami zatwierdzono.

Z porządku dziennego przedstawił referent radny p. Gołąb sprawę budowy szkoły kadetów we Lwowie. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr. Marchwicki, prof. Thullie, Rawski, Michalski, dr. Pisek i Bardasz, przyjęła rada niemal jednomyślnie wniosek rad. dr. Marchwickiego tej treści, że gmina miasta Lwowa odstąpi bezpłatnie grunta pod budowę szkoły, oraz pobuduje wodociągi i kanały, a co do pokrycia innych kosztów odniesie się do Wydziału krajowego.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw drobniejszych posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawę drobiu urządziło w Przemysku przed kilkoma dniami Towarzystwo założone dla podniesienia hodowli drobiu w kraju. Była to wystawa bogata w liczne i niezwykłe okazy, interesująca i w swoim rodzaju pouczająca. Wśród innych wyróżniały się kury Brahmaputra i Kochinchina, olbrzymie wielkości, pierwsze o ciemno złotawym, drugie o czarnym połyskującym upierzeniu. Ciężarem, wielkością przewyższając kilkakrotnie naszą zwykłą kurę domową. Oryginalne co do kształtów i upierzenia były Plymouths, i Langhans. Z kaczek zwracały na siebie uwagę endeńskie, również olbrzymie wielkości i tuluskie. Wszystkie okazy gołębi bardzo były piękne, tak co do kształtów, jako też co do upierzenia, a to samo da się powiedzieć także o królikach.

Sędziowie przyznali pierwszą nagrodę: P. Podwinowi za kury Brahmaputra i Plymouths, ks. Witold Czartorski otrzymał nagrodę za wystawione kury Langschans, Viandot, amerykańskie i Leghorne, dr. Zebracki za chów gęsi endeńskich i kaczek Pecking, p. Podwin za gołębie, rysie galicyjskie. Za siwki krakowskie otrzymali nagrody p. Władysław Baranowski, D. Dziadoń i p. Franz ze Lwowa. Stacya wojskowych gołębi pocztowych z Przemysła otrzymała dyplom pochwalny.

Handel zagraniczny Austro-Węgier.

Według statystyki handlu zagranicznego Monarchii wynosi zwykła dowozu na miesiąc sierpień ośm milionów zł., zaś zniżka wywozu 5-7 milionów, w porównaniu z sierpniem roku zeszłego. Zwykła przywozu w pierwszych ośmiu miesiącach 1897 r. wynosiła 12-7 — zaś zwykła wywozu 11-8, w porównaniu z tym samym okresem roku zeszłego. Stan czynny bilansu handlowego wynosił 135 milionów zł., podczas gdy w roku zeszłym wynosił 14-4 milionów zł.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-12½, do 12-17½, loco Ołomuniec 11-40 do 11-50, loco Berne - Wiedeń 11-50 do 11-60, na listopad loco Aussig 12-15 do 12-20, cukier w kosztach prima 36-50 do 36-75, secunda 36-25 do 36-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-40 do 19-70. Nafta kaukaska transito Tryst 4- do 4-20, galicyjska przeźroczysta 16-75 do 17-.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 września, pszenica 10-25 do 10-50 zł., żyto 7-50 do 7-75, jęczmień browarny 6-25 do 7-—, jęczmień pastewny — do —, owies 6-— do 6-50, rzepak 12-75 do 13-25, groch 6-— do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na terminu — do —, spirytus gotowy — do —

na termin — do —, Waranty
do —.
Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Według *Polit. Corresp.* udaje się poseł austriacko-węgierski w Bukareszcie hr. Aehrenthal do Budapesztu i będzie tam obecnym przez cały czas, przez który królestwo rumuńscy zabawią z wizytą u Najj. Pana.

Na wczorajszym posiedzeniu budapeszteńskiej Rady miejskiej, zdawał sprawę burmistrz Markus o przyjęciu cesarza niemieckiego. Uznał on za swój obowiązek podziękować ludności za wzorowe zachowanie się podczas pobytu cesarza. Archiwaryusz miejski przedłożył magistratowi wniosek, aby na pamiątkę pobytu cesarza Wilhelma wybić wielkie złote medale i wręczyć je Najjaśniejszemu Panu i Wilhelmowi II.

W parlamencie węgierskim ma się odbyć manifestacja na cześć cesarza niemieckiego za jego toast, a słuchacze Uniwersytetu urządzają dzisiaj z tego powodu uroczysty pochód przed gmachem niemieckiego generalnego konsulatu.

Berlińska *Vossische Ztg.* w artykule pod tytułem: „Cesarz Wilhelm i Węgry” zaznacza, że uroczystości peszteńskie odnosiły się nie do samej osoby cesarza, lecz oznaczały ściśle i serdeczne zbratanie się dwóch wielkich narodów, i to właściwie nadaje im prawdziwą doniosłość polityczną. Zapał, ożywienie Węgrów, był nie chwilowym szaleństwem, ani słomianym ogniem, gdyż głowa i serce zarówno udział brały w objawach zapału. — Dziennik berliński kończy uwagę, że uroczystości budapeszteńskie stwierdzają ponownie i wzmacniają trójpriymierze, a zarazem dowodzą, że opiera się ono zarówno na łączności interesów państwowych, jak i na wzajemnej sympatii ludów.

Dzienniki paryskie zajmują się naturalnie toastami, wygłoszonymi w Budapeszcie, a zwłaszcza sensacyjną mową cesarza Wilhelma. *Journal des Débats* pisze, że cesarz niemiecki mówił jak zręczny polityk, równocześnie zmanifestował swoją wdzięczność dla Węgrów, którzy są najsilniejszymi filarami trójpriymierza. Dziennik francuski dodaje potem, całkiem zresztą mylnie, że uroczystości w Peszcie tem silniej oświecają kontrast, panujący między obu połowami Monarchii w polityce zewnętrznej.

Doniesienie *Münch. All. Ztg.*, że hr. Marschall przybędzie w październiku do Berlina na audyencyę pożegnalną u cesarza, potwierdzają dziś *Post* i *Voss. Ztg.*, nadmienając, że p. Marschall zostanie ambasadorem, ale nie w Rzymie, lecz w Konstantynopolu. Uchodzi także za rzecz pewną w dobrze poinformowanych kołach berlińskich, że ambasadorem w Waszyngtonie będzie mianowany podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych, hr. Rotenhan.

Schl. Volksztg. zamieszcza artykuł, w którym wytyka szowinizm niemieckim, że dopuścili się wielkiego błędu, odrzucając zgodę z Polakami. Winien temu ks. Bismarck, który w sprawach polskich zawsze cierpiał na halucynacje. Urządziliśmy politykę naszą tak, kończy *Schl. Volksztg.*, jak to było Rosyi najwięcej na rękę.

Cesarz Mikołaj II. wraz z małżonką i dziećmi, przebywa obecnie w Spale, dokąd udał się z Warszawy administrator księstwa łowickiego, margrabia Wielopolski.

Warsz. Dniw. donosi, że na pamiątkę pierwszych odwiedzin Warszawy przez carstwo, magistrat postanowił utworzyć pięć stypendyów przy warszawskim instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim, dla córek urzędników swoich pochodzenia szlacheckiego.

W prowincjach nadbałtyckich przyjmowały dotychczas władze rządowe od zagranicznych konsułów pisma w języku nie wyłącznie rosyjskim, a więc przeważnie niemieckim. Obecnie ma to ustać, gdyż w tych dniach otrzymały władze rozkaz, aby w przyszłości przyjmowały od konsułów pisma, wyłącznie w rosyjskim języku wygotowane.

Według informacji jaką otrzymuje *Po-lit. Corr.* z Sofii, książę Ferdynand z całym dworem powróci do swojej stolicy dopiero w połowie października na otwarcie sesji sobrania.

Prywatnie donoszą z Sofii, że macedoński komitet centralny zamysła zwrócić obecnie swą uwagę na Dobrużę, którą patryoci bułgarscy, rządowi przychylni, uważają za nierozdzielalną część Bułgarii.

Wedle urzędowych wiadomości, oczekują dzisiaj w Atenach nadejścia protokołu pokojowego, który onegdaj sułtan zatwierdził.

Donoszą z Volo, że Turcy, przedewszystkiem majętniejsi, chcą razem z wojskiem tureckim opuścić Tessalię, aby uniknąć gwałtów ze strony powracających Greków.

Król Oskar szwedzki odpowiadając na gratulacje korpusu oficerów z okazji jubileuszu królewskiego rzekł: „Nasze tradycje są nie tylko ozdobą, ale także obowiązują nas nie do tego, abymy nasze sztandary nieśli do obcych krajów, lecz abymy spełnili obowiązki czasów obecnych. Sprowadzona do swych teraźniejszych granic i połączona z krajem siostrzanym, przez lat osmdziesiąt korzystna Szwecya z dobrodziejstw pokoju, co dawniej nie byłoby uważonem za możebne. W przyszłości należy dobywać miecza tylko dla obrony samodzielnosci, wolności, praw i honoru ukochaney ojczyzny”.

Umowa, zawarta rzekomo pomiędzy Anglikami i Mahdim, tudzież dowódca wojsk jego Osmanem Digmą — o której donieśliśmy, ma być dziełem dwuletnich tajnych zabiegów. Mahdi nie będzie stawiał dalej oporu pochodowi wojsk anglo-egipskich do Chartumu, w zamian za to zaś będzie uznany przez Anglię i zatwierdzony w posiadaniu prowincyi ekwatorialnej. Do związku należy rzekomo także Menelik, który uznał również Mahdiego w zamian za przyrzeczenie nienaruszenia zachodniej granicy Etiopii.

Standard donosi z Rzymu: Rudini oświadczył, że nie przyłączy się do żadnego mocarstwa, któreby zażądało od Anglii opuszczenia Egiptu.

Z Panichory (Pandzory na pograniczu afgańskim w Indyach angielskich) donoszą, że gen. Jeffreys w sobotę ponowił napad na nieprzyjaciela. Gdy wojska jego, zniszczywszy fortyfikacje, zabrali się do powrotu, nieprzyjaciel uderzył znowu znacznymi siłami. Anglicy utracili dwóch zabitych i sześciu rannych.

Dalsze brygady anglo-indyjskie ciągną przeciw Mohnudom, którzy ponieśli już ciężką klęskę.

Generał Ellis wyruszył onegdaj z brygadą Wodelhouse do Kurzhinaral u wejścia do wąwozu Bedmanal. Ma on rozkaz uderzenia na mulę z Haddy.

Biuro Reutersa donosi z Bombaju, że zaraza rozszerza się w prezydenturze bombajskiej. W Punie zachorowało na nią kilku Europejczyków.

Podróż księcia Yorku po Irlandyi ma mieć ten rezultat, że rodzice księżnej, księstwo Teck zamierzają spędzić tam cały miesiąc, a królowa Wiktorya postanowiła zamiast na Riviere, udać się do Irlandyi. Wybrano podobno Killarney na miejsce odpoczynku sędziwej monarchini.

Według doniesień z Honolulu, senat hawajski w d. 10 b. m. ratyfikował jednomyślnie traktat o wcieleniu Hawaju do Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 września. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przedstawił zamianowaną przez Najj. Pana prezydium, poczem Prezydent Izby książę Windisch-Grätz zagał posiedzenie i wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który Izba trzykrotnie powtórzyła. Poświadczywszy wspomnienie żałobne zmarłemu członkowi Izby, oznajmił Prezydent, że wybory do Delegacyi, o których przeprowadzenie uprasza odczytane na posiedzeniu tem pismo P. Prezydenta Ministrów, zarządzi na najbliższym posiedzeniu.

Po odczytaniu innych pism, Izba wybrała sześciu weryfikatorów i złożoną z dwięciu członków komisję prawniczą.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 24 września. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po zagajeniu posiedzenia przez Prezydenta z tytułu starszeństwa, dra Zurkana, dep. Pergelt zapytuje przewodniczącego, czy wszystkim zostało zarządzonem, aby w myśl regulaminu nastąpiło uroczyste otwarcie Rady państwa przez Najj. Pana, dr. Zurkan odpo-

wiada, iż jego zdaniem, uroczyste otwarcie jest prawem, ale nie jest obowiązkiem Korony.

Wielką wrzawę wywołało zapytanie dep. Gregoriga z powodu rzekomej obecności na sali 16 policyantów, przebranych za służących.

Hałas na ławach opozycyjnych trwa ciągle. Często z tej strony podnoszą się okrzyki, skierowane przeciw P. Prezydentowi Ministrów, hr. Badeniemu.

Wśród tej wrzawy poleca Prezydent ze starszeństwa przeprowadzenie wyboru Prezydenta Izby, przez wywołanie nazwisk posłów. Podczas aktu wyborczego ciągle hałas i gwałtowne okrzyki lewicy. Przyszło nawet do osobistych starć między niemieckimi i czeskimi posłami. Ze strony niemieckiej wołano do czeskich posłów: bohaterowie wolności!

Posiedzenie zostało przerwane dla przeprowadzenia skrutynium.

Po przerwie Prezydent ze starszeństwa zawiadomił Izbę, że Prezydentem został wybrany dr. Kathrein 203 głosami na 212 głosujących; 9 kartek było próżnych; wszystkie stronnictwa lewicy wstrzymały się od głosowania.

Dr. Kathreina, obejmującego przewodnictwo, powitała prawica burzliwymi oklaskami. Schönerer i tow. wydają gwałtowne krzyki, usiłując przeszkodzić mowie Prezydenta, którego słowa są niedosłyszalne wśród dzikiej wrzawy. Mowie Prezydenta towarzyszą nieustanne namiętne krzyki, jak. n. p.: „lud niemiecki powinien się wstydzić!“ „gdzie jest obstrukcyja przeciw temu zdrajcy?“ „pachołek Badeniego!“ „prez z Badenim!“ i t. p. Prawica odpowiada na te wybuchy śmiechem i żywo oklaskuje wywody Prezydenta. Izba, zagłuszając wrzawę grupy Schönerera, podnosi trzaskrotny okrzyk na cześć Najj. Pana.

Dep. Pergelt wskazuje na zajęcia w Izbie, do czego wskutek ostatnich wypadków i wobec rozdrażnienia narodowościowego przyjąć musiał. Mowca protestuje przeciw legalności dokonanego wyboru Prezydenta i wnosi zamknięcie posiedzenia.

Dep. Hofmann wnosi imienne głosowanie nad wnioskiem Pergelta.

Prezydent oświadcza, iż wniosek ten jest dopuszczalnym.

Dep. Kaiser imieniem niemieckiej partii ludowej przyłącza się do protestu Pergelta i ubolewa, że Kathrein jako Niemiec, wybór przyjął.

Prezydent Kathrein odpowiada, iż ma poczucie, że jako Niemiec zawsze spełnił swój obowiązek. Podejmując się ciężkiego obowiązku, nie da się zbałamucić.

Dep. Hofman i Daszyński żądają wyjaśnienia co do powołania tajnych policyantów na służących w Izbie.

Prezydent Kathrein oświadcza, iż wiedząc, że zostanie wybrany prezydentem, informował się w tej sprawie i stwierdza, że w ostatnich dniach w skutek przeciążenia służby pracą przyjęto faktycznie nowych służących. Mowcy niewiadomo, czy oni pozostają w związku z policyą. Skoro jednak dowie się, że którykolwiek z tych służących pozostaje w związku z policyą, natychmiast go oddali. (Żywe oklaski na prawicy. Wrzawa na lewicy).

Następuje imienne głosowanie nad wnioskiem Pergelta. Wniosek ten został odrzucony 197 przeciw 103 głosom.

Następnie przystąpiła Izba do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Celem dokonania skrutynium, przerwano posiedzenie na pół godziny.

Po przerwie zawiadomił prezydent, iż pierwszym wiceprezydentem został wybrany dep. Abrahamowicz 182 głosami na 187 głosujących.

Dep. Abrahamowicz podziękował za wybór, poczem drugim wiceprezydentem wybrany został dep. Kramarz.

Następnie odczytano pismo P. Prezydenta Ministrów, w którym wzywa Izbę do przeprowadzenia wyborów do Delegacyi. — Prezydent dr. Kathrein oświadcza, że celem dokonania tych wyborów, zarządzi — o ile się to okaże możliwym — posiedzenie wieczorne w sobotę. Z kolei odczytywano wiele wniosków nagłych, między innymi wniosek p. Jaworskiego o wybór komisji, złożonej z 35 członków, któraby opracowała projekt zmiany regulaminu Izby i zdała o tem sprawę w ciągu dwóch tygodni. p. Włodz. Gniwosz przedłożył wniosek nagły w sprawie akeji ratunkowej z powodu nieurodzaju. Podobny wniosek postawił także dr. Danielak. P. Kozłowski postawił wniosek o ukrócenie nadużyć przy sprzedaży margaryny. P. Lewicki o zniesienie ceny soli kuchennej, p. Władysław Gniwosz o zwolnienie ankiety dla obmyślenia sposobów skrócenia postępowania w urzędach państwowych. P. Czecz uczynił wniosek w sprawie zwalczania zarazy u bydła, p. Piniński o wniesienie noweli do ustawy o należytościach. Ze strony niemieckiej przedłożono pięć wniosków o postawienie Rządu w stan oskarżenia. Stronnictwo socjalno-chrześcijańskie przedłożyło nagły wniosek o cofnięcie rozporządzeń językowych dla Czech i Morawy, oraz o sankcjonowanie ustawy o ure-

gulowaniu pensji urzędników, któreby weszło w życie z dniem 1 stycznia 1898 roku. Prezydent zawiadomił w końcu Izbę, że dep. Kaunitz, Peese i Vergani, złożyli mandaty.

Następne posiedzenie dzisiaj. Na porządku dziennym wybór sekretarzy i wniosków nagłych.

Wiedeń, 24 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował rz. kat. proboszcza w Żółkwi Karola Baucha tytularnym opatem w Żółkwi.

Pan Minister handlu zamianował sekretarza Dyrekcji poczt i telegrafów Kazimierza Łaskiego, tudzież starszego komisarza Dyrekcji poczt i telegrafów Szczepana Jorkascha-Kocha radcami Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Berlin, 24 września. *Localanzeiger* donosi z Essen, że stwierdzono już w sposób zupełnie stanowczy, iż Marya Hussmann, o której rozeszła się niedorzeczna plotka, że poślubiła ją morganatycznie Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, wyszła za mąż za kupca Emila Behrenda, który ostatnimi czasy przebywał w Lüttich. Marya Hussman, a dzisiejsza Behrend w liście do Akwisgranu do jednego z tamtejszych dzienników, wyraża najwyższe zdziwienie, skąd mogła powstać tego rodzaju legenda, jak jej zamążpójście za Najd. Arcyksięcia i zaprzeczając kategorycznie, jakoby jej mąż, starając się o nią usiłował wprowadzić w błąd bądź ją, bądź jej rodzinę, co do swojego pochodzenia. Ślub wzięli wprawdzie za granicą, lecz mieli ku temu ważne osobiste powody. Pani Behrend dodaje, że dla tego dopiero teraz występuje z tem wyjaśnieniem, iż spędzając z mężem dni poślubne zdala od ludzi i świata, nie czytała gazet, a dopiero wypadkowo doszła ją wiadomość o całej tej tajemniczemu dla niej pochodzenia plotce.

Ateny, 24 września. Wczoraj kilkunastu pijanych marynarzy okrętu niemieckiego „Augusta Wiktorya“ wywołało hałaśliwe zajście, które później dało powód do wielkiej bójki na pięście pomiędzy tłumem zgromadzonej ludności a marynarzami. Skutkiem interwencji policyi oficer niemiecki położył kres zajściu.

Ateny, 24 września. Sekretarz ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu przybył tutaj, przywoząc tekst traktatu pokojowego. Reprezentanci mocarstw odbyli naradę w poselstwie rosyjskiem.

Zwołanie Izby deputowanych ma nastąpić najpóźniej we wtorek.

Palermo, 24 września. W Casteltermini (w Syceylii) zawałiła się kopalnia. Około 60 robotników jest zasypanych. Zarządzono energiczną akcyę ratunkową.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go września 1897, godzina 10 minut 40 Akeye kredytowe 356-25, Akeye kolei państwowej 338-25, Akeye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Union-bank —, Południowej 84-50, Renta papierowa —, Akeye banku dla krajów koronnych 227-—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-30, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58-72-—, Alpine 130-80. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 24go września 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 131-50, Węgierskie akeye kredytowe 389-50, Akeye anglo-austriackie 165-—, Akeye banku Union 294-—, Akeye kolei południowej 84-25, Losy tureckie 62-40, Akeye kolei państwowej 340-—, Akeye kolei Lwowsko-Czeronowieckiej 284-—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-20, Akeye tytoniowe 155-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 99-30, Akeye kolei Ebental 256-75, Akeye banku dla krajów koronnych 227-75, 4-procentowa węgierska renta złota 121-70, Akeye banku związkowego 254-—, Rubel papierowy 1-27-75, Węgierska renta papierowa 99-40, Kredytowe ziemski 456-—, Kredyty 357-25, Rimamurania 259-50 Usposobienie ustalone.

Gielda zagraniczna, dnia 23 września 1897 r. godzina 4 minut 35. Paryż: 3-prc. renta 103-20, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 217-—, Akeye kredytowe 224-75, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170-15, Lombardy 36-70. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczawiecki.

Nadesłane.

Dr. Wernicki Józef 1200

Lekarz chorób wewnętrznych powrócił. — Mieszka przy ul. Batorego 1.28, pierwsze piętro (naprzeciwko gimn. Franciszka Józefa). Ord. od g. 3 do 5 popoł.

Winogrona kuracyjne z Meranu

10 funtów brutto franko, wszędzie, 2 zł., wysyła Hanns Tauber, Meran w Tyrolu. 1151

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy:

- 4 1/2 pre. Listy hipoteczne,
- 4 pre. Listy hipoteczne koronowe,
- 5 pre. Listy hipot. premiiowane,
- 4 pre. Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
- 4 1/2 pre. Listy Banku krajowego,
- 5 pre. Obligacje Banku kraj.,
- 4 pre. Pożyczkę krajową,
- 4 pre. Obligacje propinacyjne, 494
- i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu perterowego w gmachu bankowym. 1403

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Komorowski z Chorołowa, L. br. Christiani z Trzeizany, T. Sroczynski z Jasła, K. Ostaszewski z Grabownicy, L. Łobos z Tarnowa, F. br. Loewenstein z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, J. hr. Drohojowski z Szumka, L. hr. Dębicki z Krakowa, M. br. Gojan z Czerniowic, M. Vallet z Siedlisk, J. Kieszowski z Łuki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedy Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24 września 1897.

I. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	110	110	70
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a.	283	287	—
zł. w. a. srebr.	380	390	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	210	—
kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	255	365	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron w. a.	—	—	—

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5 1/2 w. a. wyl. z 10 1/2 pr.	110	110	70
" " 4 1/2 w. a. los w 50 l.	100	100	70
" " 4 1/2 w. a. los w 60 l. po 200 K.	96	60	97
" " 4 1/2 w. a. los w 51 l.	100	50	101
" " 4 1/2 w. a. los w 57 l.	97	50	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 (pierwsza emisja)	97	70	98
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 1/2	97	20	97
los w 41 1/2 lat	96	70	97
4 1/2 los w 56 lat	—	—	—

III. Obligacje za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4 1/2 w. a.	97	60	98
Bukow. funduszu propin. 5 1/2 w. a.	102	50	—
Komunalne Banku kr. 5 1/2 (2. em.)	102	—	—
" " 4 1/2 (3. em.)	100	10	100
Kolej. lokalne dto 4 1/2 po 200 K.	96	50	97
Pożyczki kraj. 6 1/2 w. a. z roku 1873	103	—	—
" " 4 1/2 w. a. z roku 1891	—	—	—
" " 4 1/2 po 200 koron	97	50	98
z roku 1893	97	—	97
Pożycz. m. Lwowa 4 1/2 po 200 koron	—	—	—

IV. Losy.

Miasta Krakowa	37	—	39
Stanisławowa	44	—	48

V. Monety.

Dukat cesarski	5	61	5
Napoleon d'or	9	48	9
Pół imperyał	9	50	9
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1
" papierowy	127	—	128
100 marek niemieckich	58	50	58

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 września 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102	—	102
lut-y-lipień	102	—	102
Jedynolity dług państwa w srebrze stycz-lipień	101	95	102
kwiecień-październik	102	05	102

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamianę tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odeh. o g.		
do Lwowa			ze Lwowa		
— 3 04	— 3 30	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamecze	— 4 40	—	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
5-10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	— 5 20	—	Do Ławocznego (Munkaesa, Pesztu), Chyrowa
— 7 30	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6 00	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
— 7 50	—	Z Janowa	6 10	—	Do Iekan (Gałacz, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
— 7 52	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze	6 15	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze, Podwysokiego
— 8 05	—	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja	— 6 45	—	Do Iekan, Körösmező, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowice, Suczawy
— 8 15	—	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8 40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
— 8 25	—	Ze Sokala i Rawy ruskiej	— 8 55	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
— 9 10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborczę (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	— 9 20	—	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
— 10 35	—	Z Jarosławia	— 9 25	—	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
— 1 15	—	Z Janowa	— 9 40	—	Do Janowa
1 30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	— 10 05	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
— 1 40	—	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie) Kałusza, Chyrowa	— 10 27	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamecze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1 50	—	Z Czerniowic, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmező, Husiatyna, Kałusza	— 10 45	—	Do Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
2 15	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamecze	— 1 04	—	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta
2 30	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	1 55	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
— 5 25	—	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską	2 08	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamecze
— 5 35	—	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze	— 2 31	—	Do Brzuchowic od 9 maja do — włącznie co niedzielę i święta
— 5 45	—	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowice, Rehometu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	2 40	—	Do Czerniowic Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu, Iekan (Jass, Gałacz, Bukaresztu)
— 6 00	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny	— 3 05	—	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja
— 6 55	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	— 3 15	—	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w dni powszednie
— 8 00	—	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie, od 1 września do 30 września włącznie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dni powszednie	— 3 27	—	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie
— 8 15	—	Z Brzuchowic tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie	— 3 40	—	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie
8 45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezö Laborczę (Pesztu), przez Przemyśl	— 4 40	—	Do Jarosławia
— 8 49	—	Z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	— 6 45	—	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborczę (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie
— 9 01	—	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta	— 7 05	—	Do Sokala Rawy ruskiej
— 9 10	—	Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	— 7 25	—	Do Tarnopola z dworca głównego
— 9 30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mezany, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezö Laborczę przez Przemyśl	— 7 30	—	Do Ławocznego, (Munkaesa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
9 43	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego	— 7 47	—	Do Tarnopola z dworca Podzamecze
9 50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowice, Słobody rung., Körösmező, Husiatyna, Kozowy	— 7 48	—	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie
10 00	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	— 8 50	—	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie
— 10 20	—	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa	— 10 30	—	Do Iekan, (Jass, Gałacz, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Kimpolunga, Suczawy
— 12 10	—	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza	10 50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice (przez Przemyśl), Jasła

Noce godziny od 6 wieczór do 5 59 rano objęte są tustem rankami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym

			płać		żądać					płać		żądać		płać			żądać	
Losy z roku 1854	po	250 zł. mk. 4 pr.	159.	—	160.	—	Galie poź. kraj. z r. 1873	za	100 zł. 6 pr.	—	—	Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.80	10 4/10	—	—	—	
" " 1860	po	500 zł. wa. 5 pr.	143.	—	144.	—	" " " 1891	"	4 pr.	—	—	Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.	27.	—	—	—	
" " 1860	po	100 zł. 5 pr.	160.25	—	161.25	—	" " " 1893	za	200 kor. 4 pr.	97.80	98.30	Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50	—	—	—	
" " 1864	po	100 zł.	189.50	—	190.50	—	" oblig. prop. z r. 1889	za	100 zł. 4 pr.	97.19	93.	Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50	—	—	—	
" " 1864	po	50 zł.	189.50	—	190.50	—	Pożyczka miastu Lwowa z r. 1896	za	100 zł. 4 pr.	96.70	97.40	St. Genois 40 zł. mk.	79.25	79.75	—	—	—	
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.			155.50	—	156.50	—	Renta włoska za 100 kor. 4 pr.			96.70	97.40	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.	47.	—	—	—	
							Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.			37.25	38.25	m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	149.	153.	—	—	—	
							Tureckie obl. prem. kolej. za 100 frank.			63.	63.50	50 zł. 4 pr.	68.	72.	—	—	—	
												Waldstein 20 zł. mk.	57.	60	—	—	—	
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)																		

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku

za 100 zł. 4 pr. 124 05 124 23

Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. 101 70 101 90

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99 50 100 50

Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 120 — 121 —

" " za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje) 254 75 256 75

Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. 128 — 129 —

Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 99 35 100 85

Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr. 214 50 215 50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 113 60 —

W złocie za 200 zł. 5 pr. 133 — —

Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99 70 100 70

Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr. 99 90 100 90

Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr. 98 90 99 90

Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. 99 60 100 60

Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. 99 60 100 60

Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr. 121 — 121 80

C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — —

" " w wal. kor. za 200 — —

" kor. 4 pr. 99 35 99 55

" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr. 100 40 101 40

" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr. 140 25 141 25

" pożycz. premiiowa za 100 zł. 155 — 155 75

" " za 50 zł. 154 50 155 50

D. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr. 97 60 98 60

Węgier za 100 zł. 4 pr. 97 — 98 —

E. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. 129 — 129 25

Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr. 109 50 — —

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr. 98 — 99 —

Bukowińskiej obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103 — 103 75

Galie poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—	—	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—	—	—	—
" " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97	30	98	30	—
" " obl. prop. z r. 1893 za 100 zł. 4 pr.	97	10	98	10	—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	70	97	40	—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—	—	—	—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	37	25	38	25	—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank. 83	—	63	50	—	—

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr. 101 80 —

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. 98 70 99 70

" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 119 — 120 —

" " 1889 3 pr. 117 75 118 50

Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105 — 105 50

Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110 — 110 65

" " " los 50 lat 4 1/2 pr. 100 — 100 25

" " " 60 lat za 200 — —

Koron 4 pr. 96 60 97 20

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 97 50 98 25

" " " 4 pr. los. 41 lat 97 75 98 50

" " " 4 pr. stare 98 — 98 75

" " " 4 pr. za 200 kor. 96 75 97 —

Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 100 40 101 —

Banku krajowego oblig

Licytacje.

L. 7224 (7675 3-3)

W dniach 30 września i 2 listopada 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 81 w Horucku w powiecie Starostwa Drohobyczkiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 158 księgi gruntowej dla Horucka dłużnika Jana vel Jacia Jacucha własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Harasymowicza w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 304 zł.
Wadium 30 zł. 40 ct.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niższej ceny wywołania sprzedana. Bliższe warunki do przejrzania w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 31 lipca 1897.

L. 8637 (7672 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Natana Kurzman i Mendla Kurzman przeciw Leonowi Thorn i Róży Thorn o zapłacenie kwoty 2500 zł. odbędzie się dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Jarosławiu położonej wykazem hip. l. 1606 objętej dłużników Leona Thorna i Róży Thorn własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 43232 zł. Wadium zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 8 sierpnia 1897.

L. 3702 (7669 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Silbermana w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 25, 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności wyk. hip. l. 193 ks. gr. gminy Sanok objętej Franciszki Gundyłowskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 1881 zł. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 188 zł 10 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 czerwca 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 27 lipca 1897.

L. 8320 (6966 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 122 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 50 w Bezmihowej dolnej wedle wyk. hip. l. 35 B. poz. 1 ks. gr. gm. Bezmihowa dolna własność Dmytra Derewieckiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1213 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 125 zł. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 6 sierpnia 1897.

L. 8504 (7301 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 28 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 4/20 części ciała hwl. 679 ks. gr. gm. kat. Lisko Kehmana Willnera własnych.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadium ustanowiono na kwotę 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 13 sierpnia 1897.

L. 5653 (7253 3-3)

Dnia 28 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 377 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 600 zł.

Cena wywołania 850 zł.
Wadium 85 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Karol Charnik właściciel realności w Dobromilu.

Dobromil, 24 lipca 1897.

L. 4916 (7582 3-3)

W dniach 28 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji całej realności w księdze grunt. gm. kat. Hlebówka wedle whl. 286 i 412 części wedle whl. 287 ks. gr. gm. kat. Hlebówka na imię Justyny, Parani, Anny i Onufrego Hohol jako własność zainstalowanych w celu ściągnięcia należyci w ilości 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji w Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 109 zł.
Wadium 10 zł. 90 ct. w. a.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 12 czerwca 1897.

L. 827 (7657 3-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Laufera w kwocie 150 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności w Pstrągowej położona whl. 186 dla gminy kat. Pstrągowa objęta do Macieja Szczepanika należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 460 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 46 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 30 czerwca 1897.

L. 2840 (7658 3-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Karola w kwocie 100 zł. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności w Strzyżowie położonej whl. 39 dla gm. kat. Strzyżów objętej do Iżaska Schefflera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 28 czerwca 1897.

L. 4041 (7353 3-3)

Dnia 21 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Brzesku wyk. hip. 137 ks. gr. gm. Brzesko objętej tudzież realności lwh. 198 ks. gr. gm. Brzesko Gimpla Drobniera własnych na rzecz Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni celem zaspokojenia trzech rat po 85 zł. 72 ct. i 1888 zł. 9 ct. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 137 kwota 1607 zł. 12 ct., zaś cena wywołania realności lwh. 198 kwota 2998 zł.

Wadium 10% ceny wywołania t. j. 160 zł. i 299 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony pan adwokat dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, dnia 16 czerwca 1897.

L. 5099 (7446 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 764 ks. gr. gm. kat. Kosmacz nieobjętej masy spadkowej Michała Rybezuka syna Stefana własnej na rzecz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie pto 240 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2990 zł.
Wadium 299 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 26 maja 1897.

L. 9035 (7193 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 373 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaaka Freier w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 835; 1276, 1282, 1190, 943, 387 i 665 Pinkasa Starera i posiadłości whl. 535, 1412 tudzież połowy posiadłości whl. 542 gm. kat. Ottynia dłużniczki Breiny z Gramerów Starer własnych w dniu 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 216 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tyśmienicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tyśmienica, 4 sierpnia 1897.

L. 7497 (7655 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Wysokiego Skarbu kwoty 15 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Sendera Schwellera należącej realności lwh. 289 ks. gr. gm. Chemierzyńce objętej na 90 zł. ocenionej w dniu 26 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysław, 16 lipca 1897.

L. 2623 (7408 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grzymałowie położonej wedle wyk. hip. l. 335 tejże gminy Grzymałów dłużnika Don Diner czyli Diener własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 100 zł. a. w. z pn. dnia 29 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Poręczne wynosi 99 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 lutego 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. notaryusza Maczyszyńskiego w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 lipca 1897.

L. 11734 (7237 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 29 października 1897 i 26 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Czubatej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 7434 zł. 40 ct.

Wadium 743 zł. 44 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1897 prawo zastawu uzyskali lub któ-

rymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Parnesa a p. adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 7 sierpnia 1897.

L. 14767 (7349 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Nowaka przyznanej w sumie 200 zł. w. a. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lwh. 141 i 156 ks. gr. gm. Rzędzin objętej do Jakóba Białasa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 10 listopada 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 141 ks. gr. gm. Rzędzin wartość szacunkowa 391 zł. 5 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi pierwszej realności kwotę 13 zł., co do drugiej kwotę 39 zł. w. a.

Resztę, warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4014 (7160 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kłymka Mazura syna Jana w kwocie 50 zł. a. w. pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 273 i 1154 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie objętych dłużnika Łucja Reszetyłowicza syna Jana własnych w zabudowaniu tut. Sądu dnia 5 listopada 1897 i 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania whl. 273 100 zł., whl. 1154 200 zł.

Wadium 10 zł., 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszósadowej registraturze.

Uhnów, 18 lipca 1897.

L. 4499 (7473 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 3 rat pożyczkowych w kwocie po 96 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 12 w Winnikach położonej wedle wyk. hip. l. wyk. 391 gminy Winniki dłużników Abrahama Beglücktera i Judy Herscha Firika własnej.

Cena wywołania 4800 zł.

Wadium 480 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 27 czerwca 1897.

L. 3261 (6994 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw nieletniemu Wasylowi Knyszuk pto 48 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika wyk. hip. 415 w Oknie położonej w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadium 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Herodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 3071 (6995 3-3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Srułowi Letzterowi pto 3 rat po 47 zł. 50 ct. i 875 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika wyk. hip. 85 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tut.

Cena wywołania 3141 zł. w. a.

Wadium 314 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 18659 (7686 2—3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości że w dniu 14 października 1897 odbędzie się między godz. 8 a 12 przed południem w kancelarii Nadzoru c. k. straży skarbowej w Wadowicach rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Andrychów” na rok 1898 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo na powyższy trzyletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 3100 zł. t. j. trzy tysiące sto zł. w. a.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w wymienionym okręgu poborowym.

Do okręgu poborowego Andrychów należą następujące miejscowości: Andrychów Brzezinka, Frydrychowice, Inwałd, Nidek, Roczyny, Rzyki, Sułkowice, Targanica, Wieprz, ad Andrychów, Zagórnik.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego Wadowice, 20 września 1897.

L. 78529 (7719 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Tarnopolskim okręgu budownictwem w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 4 go października 1897 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawie się mającego wynosi 21.664 zł. 33 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starosta bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wstępie wynoszące 5%, kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie w właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowska osobno, albowiem za twierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 września 1897.

L. 4102 (7695 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia sumy 5000 zł. w. a. z pn. na rzecz Władysława Br. Gostkowskiego z rozszerzeniem na rzecz gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 października 1897 i dnia 4 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majątności dłużnika Tadeusza Rosinkiewicza własnej „części Pilatkowce Ziemobówka” zwanej whl. 359 ks. gr. większej posiadłości w Tarnopolu objętej w powiecie Borszczowskim położonej.

Cena wywołania poniżej której majątność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 16.434 zł. 86 ct.

Wadyum 1643 zł. 48 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. Zarzyckiego zastępcę tegoż.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 6259 (7707 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł z pn. odbędzie się na rzecz Stanisława i Julii Mojszeowiczów w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 263 am kat. Biskupice objętej dawniej dłużnika Pawła Pajdy obecnie Jana Mojszeowicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 11 października i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Maczyszyn w Radłowie.

Wadyum wynosi 110 zł.

Radłów, 19 maja 1897.

L. 213 (7708 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielności Mechla Leiba Lasta w kwocie 26 zł. w. a. z pn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna a realności w Godowy położona whl. 95 dla gminy kat. Godowa objęta do Jana Gorczycy należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 27 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 12830 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1283 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tut.

Strzyżów, 26 czerwca 1897.

L. 6586 (7704 2—3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej od Seńka Demyka Jędrzejowi Darmstätter kwoty 70 zł. odbędzie się tamże w dniach 24 września 1897 i 15 października 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. kat. Ostrożec objętej

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 139 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościńska, dnia 15 lipca 1897.

L. 3940 (7700 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 października 1897 i dnia 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 508 ks. gr. gminy Lubatowa objętej Tomasza Zimy własnej, celem zaspokojenia wierzycielności Tomasza Zimy w kwocie 500 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 1374 zł.

Wadyum kwota 137 zł. 40 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 czerwca 1897.

L. 563 (7709 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzycielności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 804 zł. 6 ct. z pn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności w Strzyżowie położonej whl. 85 dla gminy kat. Strzyżów objętej do Arona Kanneri należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 27 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7877 zł. 70 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 788 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tut.

Strzyżów, 26 czerwca 1897.

L. 6395 (7701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 361 ks. gr. gm. Łęki objętej Józefa Zborowskiego własną celem zaspokojenia wierzycielności Herza Bernsteina w kwocie 49 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 zł.

Wadyum kwota 6 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 30 sierpnia 1897.

L. 6034 (7730 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1897 nawet poniżej tej ceny licytacja realności według wyk. hip. 646, połowy realności l. wyk. hip. 647 i całej realności l. wyk. hip. 753 ks. gr. gm. kat. Bełżuza objętych dłużnika Ostafija Rybaka Jurija własnych na rzecz Dawida Rosenhecka w Siatynie pto 600 zł. z pn.

Cena wywołania 1300 zł. 428 zł. i 600 zł., zaś wadyum 130 zł., 42 zł. 80 ct. i 60 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wiktora Ziembę w Siatynie ze substytucją adw. dr. Rosenhecka.

Siatyn, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 3:96 (7727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzycielności Mykiety Pałahniuka w kwocie 9 zł. 3 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 21 października 1897 i dnia 18 listopada 1897 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała tabularnego whl. 146 księgi grunt. gminy katastralnej Szydłowiec objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 39 zł. 13³/₁₆ ct. w. a. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 3 zł. 91¹/₁₆ ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Nathansohn.

Husiatyn, dnia 22 lipca 1897.

L. 2101 (7482 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 90 zł z pn. odbędzie się na rzecz Rozalii Chrobakowej w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 46 i 47 gm. kat. Kanina objętej dłużników Ludwika i Anny Jurków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 listopada 1897 i 27 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik w Limanowie.

Wadyum wynosi 69 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 27 lipca 1897.

L. 22008 (7019 1—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się w dwóch terminach dnia 19 listopada i 21 grudnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 92 w Łobzowie, 1/6 części realności whl. 48 w Nowej wsi narodowej Waleryi Olskiej własnych, tudzież 1/4 części realności whl. 51 ks. gr. gm. Łobzów Józefa Nowakowskiego i 1/2 realności whl. 16 ks. gr. gm. Nowa wieś narodowa Piotra Żychowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi: 1) co do realności whl. 92 380 zł., 2) co do realności 1/6 części whl. 48 176 zł., 3) co do 1/4 części whl. 51 96 zł. 50 ct., 4) co do 1/2 realności whl. 16 3166 zł. 50 ct.

Wadyum ad 1) 38 zł., wadyum ad 2) 18 zł., wadyum ad 3) 10 zł., wadyum ad 4) 370 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Federowicz zastępcą adw. dr. Kopff. Kraków, 31 lipca 1897.

L. 7392 (7640 1—3)

Dnia 22 listopada 1896 i 23 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 117a w Brzesku wyk. hip. 117 ks. gr. gm. Brzesko objętej b. p. Schulima Beidnera własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia sumy 62 zł. 15 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 lipca 1897.

L. 12643 (7329 1—3)

W dniu 25 listopada 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie relucyjna 83/580 części realności leżącej masy spadkowej Berla Suchera własnej pod lk. 383 w Kutach wyk. hip. l. 993 objętej na 600 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretenzji Dominika Norsesowicza w kwocie 518 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 120 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 sierpnia 1897.

L. 5213 (7630 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem osiągnięcia należającej się nieletniemu Stanisławowi Chauer i Maryi Chauer kwoty 2000 zł. w. a. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji majątności tabularnej folwark Berezna, Pasieka objętej wyk. hip. l. 581 ks. gr. do majątności tabularnych

w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie dłużnika Mieczysława Kruszelnickiego własnej w dwóch terminach a to dnia 23 listopada 1897 i dnia 20 grudnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowym.

Cena wywołania 4711 zł. 21¹/₂ ct. w. a.

Poreczne 472 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tusądowej registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych Schenie (Schenie) Reiss i Mojżesza Menkesa i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1897 i do hipoteki tej majątności weszli lub którymby uchwały doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie adw. p. Longina Rożankowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 28 sierpnia 1897.

L. 10336 (7269 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Tluste gibt hiemit bekannt, dass behufs Hereinbringung der Forderung pr. 289 fl. 12 kr. s. n. g. zu Gunsten der Bukowinaer Credit-Anstalt in Czernowitz die executive Feilbietung der den Schuldner Martin Fedorowicz und Rozalia Fedorowicz eigenthümlich behörenden Realitäten Grundbucheinlage Zl. 71, 72 der Katastralgemeinde Milowce bewilligt wurde.

Di-selbe findet an zwei Terminen und zwar am 4 November 1897 und am 2 December 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude statt.

Der Ausrufspreis für die erstere Realität beträgt 350 fl.

Das Vadium 35 fl.

Für die zweite beträgt der Ausrufspreis 250 fl.

Das Vadium 25 fl.

Die weiteren Feilbietungsbedingungen sowie der Tabularauszug können in der hg. Registratur durchgesehen werden.

Tluste, am 31 März 1897.

L. 8722 (7404 1—2)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod whl. 297 w Chrzanowie położonej Józefa z Pałków Kosowskiej w 6/36 częściach Józefa Brożków Piotrowskiej w 1/36 części Maryanny Ciaputowej w 1/36 części, Kazimierza Brożka w 1/36 części, Jana Brożka w 1/36 części, Pawła Brożka w 1/36 części, Julianny Brożkowej w 1/36 części i Franciszka Pawła 2 im. Brożka w 6/36 własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja tejże realności własnej.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucją adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 23 lipca 1897.

L. 18907 (7520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leizora Grossman przeciw Michałowi Bąk o zapłatę kwoty 79 zł. 56 ct. odbędzie się dnia 4 listopada 1897 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 46 relucyjna połowy gospodarstwa pod l. kons. 31 w Krubelu małym położonego wyk. hip. l. 2 objętego dłużnika Michała Bąk własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 102 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 11 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Głombockiego w Przemyśle z substytucją adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.

Przemyśl, 30 sierpnia 1897.

L. 4640 (7316 1—3)

Dnia 9 listopada 1897 i dnia 14 grudnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 287 w Brzesku wyk. hip. 287 ks. gr. gm. Brzesko objętej Mojżesza Bru własnej na rzecz Zarządu dóbr Brzesko celem zaspokojenia sumy 175 zł. 42 ct. z pn.

Cena wywołania 1005 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

Brzesko, 30 czerwca 1897.

L. 5397

(7736 1—3)

A V I S O.

We wojskowym szpitalu w Rzeszowie odbędzie się 15 października 1897 zabezpieczenie wiktów w sposób traktynierczy dla chorych i t. p. o 10 godz. rano.

Dokładne ogłoszenie i bliższe warunki dostawy przegladnąć można we wszystkich terytoryalnych wojskowych szpitalach.

Intendantura c. i k. 10 Korpusu

Przemyśl, 19 września 1897.

Konkurs.

L. 1840

KONKURS

(7665 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą 1000 zł i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.

Podania o powyższą posadę winne być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo z ukończonych nauk technicznych i złożonych egzaminów rządowych,
3. świadectwo z odbytej jednoroocznej praktyki przy budowie dróg i mostów,
4. świadectwo dostatecznej znajomości dotyczących przepisów administracyjnych jakoteż języków krajowych,
5. świadectwo zdrowia,
6. curriculum vitae.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja, do której jest przywiązane prawo do emerytury i do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 150 zł.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najdalej do 1 listopada b. r.

Bóbrka, dnia 15 września 1897.

L. 5490

(7666 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 b. m. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę sekretarza Magistratu w Brodach z roczną płacą w kwocie 1200 zł. a. w., 5 kwinkweniami po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury.

Kandydaci mają wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. ukończone studia prawnicze z trzema egzaminami państwowymi,
3. trzyletnią praktykę conceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, a po upływie roku, ewentualnie nastąpi stabilizacja.

Podania kompetencyjne należy wnieść ostemplowane i udokumentowane wnieść należy najdalej do końca października b. r. do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 18 września 1897.

L. 10018

KONKURS

(7712 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 20 października b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetencji z kategorii urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej, lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 1710

KONKURS.

(7664 3—3)

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wybranówce z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 220 zł.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin o ludności 13.901 na obszarze 181 km. kwadratowych.

Cheć uzyskać powyższą posadę winien się wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2 lutego 1891 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane (Nr. 82 Dz. ust. kr. część XXII).

Podania należy udokumentowane wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 15 października 1897.

Bobrka, dnia 15 września 1897.

L. 6054

KONKURS.

(7689 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie, posady praktykanta rachunkowego z adjutem 300 zł. rocznie, z prawem postąpienia na adjutem 400 zł. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 12 października 1897.

Podania o tę posadę wnieść należy w drodze przepisanej do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 14 września 1897.

L. 716

(1—2)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszym konkurs na następujące posady:

1. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej męskiej i nauczycielki młodszej przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Nadwórnie z płacą 400 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie.
2. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie tudzież na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie przy szkole 3-klasowej mieszanej w Łęczynie.
3. Na posadę kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie, jakoteż nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie przy szkole 2-klasowej mieszanej w Delatynie.

Od kompetentów starających się o którekolwiek z powyżej wymienionych posad w Nadwórnie i Łęczynie i o posadę kierownika przy szkole 2-klasowej w Delatynie wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolicznych.

4. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 2-klasowej mieszanej w Hawryłowce z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie.
5. Na posady samoistne przy szkołach 1-klasowych w Cuciowie, Dobrotowie, Firkowie, Głębokiem ad Hołosków, Hwozdzie, Jabłonicy, Kamiennej, Łojowej, Łuhu, Mołodyłowie, Pniowiu, Potoku czarnym, Sadzawce, Skopówce, Strupkowie i Zielonej z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Do płacy tej wlicza się dochód z gruntu: w Dobrotowie 2 zł. 19 ct., w Firkowie 2 zł. 20 ct., w Kamiennej 1 zł. 68 ct., w Mołodyłowie 84 ct., w Skopówce 1 zł. 12 ct., w Strupkowie 2 zł. 85 ct.

Językiem wykładowym jest w Nadwórnie, Delatynie i Głębokiem język polski w innych szkołach ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, mają swe należyte udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnie najpóźniej do dnia 25 października 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nadwórna, dnia 4 września 1897.

L. 1676

(1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu stryjskim ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do końca października 1897:

I. Przy szkole 6-klasowej męskiej w Stryju, posada nauczyciela starszego z roczną płacą 600 zł. i 10 pr. dodatkami na mieszkanie. Zastrzega się pierwszeństwo kandydatom z egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych z grupy II.

II. Przy szkołach 2-klasowych posady młodszych nauczycieli (ek) z językiem wykładowym ruskim:

1. Dziedyszczycach wielkich, 2. Hurniu,
3. Synowódzku wyżnem.

III. Przy szkołach 1-klasowych z płacą roczną 350 zł. wolnem pomieszkaniem: w 1. Dolhem, 2. Hutarze, 3. Jelenkowatym, 4. Kalnem, 5. Kawczymkacie, 6. Kawsku, 7. Komarowie, 8. Lubienicach, 9. Orawie, 10. Orawczyku, 11. Oleksicach, 12. Pławiu Brynarka, 13. Pławiu Wadrysówka, 14. Podhorcach, 15. Rożance wyżnej, 16. Rozhurezu, 17. Sławsku, 18. Smorzu, 19. Sokołowie z płacą roczną 450 zł., 20. Truchanowie, 21. Tuchli, 22. Tuchółce, 23. Uheńnie, 24. Chodowicach, 25. Chromohorbie, 26. Felizienthalu.

Przy szkołach pod poz. 19 i 25 język wykładowy polski, zaś pod poz. 26 język wykładowy niemiecki, w innych szkołach wyżej wymienionych język wykładowy ruski.

Kompetenci (kompetentki) winni wnieść należyte udokumentowane podania zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną, wykaz służbowy i wymiar wkładki emerytalnej, za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Stryju, dnia 14 września 1897.

L. 1655

(1—2)

Celem stałego obsadzenia następujących posad ogłasza się niniejszym konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego 3-klasową szkołą w Kupeczyńcach, i 2-klasową szkołą w Ostrowie z płacą 350 zł. dodatkami za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Na posadę nauczycieli starszych przy 3-klasowych szkołach w Chodaczku wielkim, Kupeczyńcach i Ładyczynie tudzież młodszych przy 2-klasowych w Bucniowie, Hłuboczku wielkim Łuce wielkiej i Suszczynie z płacą 300 zł. i 10 pr. dodatkami na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli przy 1-klasowych szkołach z płacą 350 zł. w Białokórce, Czernielowie ruskim, Do namoryczu, Grabowcu, Horodyszczu, Ihravicy dolnej, Jankowcach, Józefówce, Kipiszczu, Kokutkowcach, Kurnikach, Ludwikówce, Łuczce, Nosowcach, Pleszkowcach, Proszowie, Smolance, Stechnikowcach, Toustolugu i Worobijówce.

W szkołach: w Chodaczku wielkim, Józefówce, Ludwikówce i Łuczce jest wykładowy język polski, w innych ruski.

Udokumentowane podania wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu do dnia 25 października 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu, 11 września 1897.

L. 2315

(1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku ogłasza niniejszym konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

- A) Przy szkołach 4-klasowych.
1. W Zakliczynie nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.
2. W Oczowie ewentualnie w Zakliczynie nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie.
3. W Borzęcinie nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.
4. W Szezurowej nauczyciela starszego z płacą 350 zł. i młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

B) Przy szkołach 2-klasowych.

5. Nauczycieli kierujących z płacą 350 zł. dodatkami za kierownictwo rocznych 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w Iwkowej, Łętowicach i Palesnicy.
6. Nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatkami na pomieszkanie: w Bielezu, Dębnie, Iwkowej, Jadownicach, Jasieniu, Łętowicach, Okocimie, Palesnicy, Tymowej i Zaborowiu

C) Przy szkołach 1-klasowych.

7. Nauczycieli samoistnych z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem (ewentualnie relutem) w Dołach, Filipowicach, Łoponiu, Łysej górze, Marcinkowicach, Maszkienicach, Mokrzyskach, Buczu, Perle, Porębie spytrowskiej, Rylowej, Sufczyźnie, Tworkowej i Wojakowej.

O wszystkie powyższe posady z wyjątkiem oznaczonych pod L. 1 i 5 mogą się ubiegać także nauczycielki.

Kompetenci o posady przy szkołach 4-klasowych wykazać się kwalifikacją do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim.

Podania należy udokumentowane w przepisanej drodze nadsyłać należy tutaj najpóźniej do końca października b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 11 września 1897.

L. 2052

(1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na jedną posadę rzeczywistej nauczycielki z roczną płacą 800 zł. i z rocznym dodatkami na mieszkanie w kwocie 80 zł. dla szkoły żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na taką samą posadę przy innej szkole etatowej przy tej sposobności opróżnić się mogąca.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną należy za pośrednictwem władzy przełożonej wnieść najdalej do 15 października 1897 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 2 września 1897.

L. 1111

(1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach rozpisuje niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach 1-klasowych: a) w Gawrzyłowej, b) Gumniskach fox, c) Kozodrzy, d) Lubzinie, e) Niedźwiadzie, f) Małej, g) Olchowej, h) Pustkowie i innych opróżnić się mogących z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych w Brzezianach, Nagozynie, Czarnej i Chechłach z roczną płacą 300 zł.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej w terminie do 25 października 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Ropczyce, dnia 4 września 1897.

Kuratele.

L. 3625

(7696 2—3)

Wasył Matkowski Hryniewicz z Matkowa uznany został za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Fedio Matkowski Hryniewicz Jurkowy z Matkowa.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia, 6 czerwca 1897.

L. 6819

(7706 2—3)

Hawryło Maksymciów z Putiatyniec uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Danyłę Janczyszyzna z Putiatyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 lipca 1897.

L. 3358

(7711 2—3)

Józef Kulamik ze Spytkowic uchwałą sądu obwodowego Wadowickiego z 5 czerwca 1897 l. 3146 uznany został za umyślowo niedołężnego.

Kuratorem ustanowiono Józefa Gołę ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 30 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 23224

(7721 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 211 „Nowej Reformy” z daty Kraków, 17 września 1897 z napisem: „Socjalizm i reakcja” w ustępie od słów: „utworzonego przeciwko ludom” do „swym poddanym” zawiera przedmiotową istotę zbrodni obrazy Majestatu z §. 63 uk. i dalsze rozszerzenie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronione.

Kraków, 18 września 1897.

Zl. 212

(7560)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 12 Juli 1897, Z. 6918, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Gablunger Zeitung” vom 9 Juli 1897 wegen der Stelle von „Von einem Weisen” bis „Gedanken entgegen” des Artikels: „Was und wem sollen die Deutschen Österreichs noch glauben?” nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1897, Z. 7097, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Gablunger Zeitung” vom 11 Juli 1897 wegen der Artikel: „Confiscation und Verbote” und „Der Politgeist” nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 6631, die Weiterverbreitung der Nummer 157 der Zeitschrift: „Karlsbader Baderblatt” vom 13 Juli 1897 wegen der Stelle von „An unsere Wähler” bis „werden immerdar bestehen” des Artikels: „Der verbotene Egerer Volkstag” nach §. 300 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1897, Z. 7096, die Weiterverbreitung der Nummer 190 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“, vom 11 Juli 1897 wegen der Stelle von „Rückwärts und in der“ bis zum Schlusse des Artikels: „Eger und Klagenfurt“ von „Ob dieser Besuch“ bis zum Schlusse der Notiz: „Leipa, 9 Juli (Verbotenes Kränzchen)“, von „Man muß einfach staunen“ bis zum Schlusse des Artikels: „Leitmeritz, 10 Juli (Die hiesige Befehda)“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1897, Z. 7090 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 10 Juli 1897 wegen der Stelle von „Rein Spaß so“ bis „Gewalt und Recht“ des Artikels: „Die Gemeinden streifen“, von „Zu morden scheint“ bis „die Ernte sein“ des Artikels: „Ungarn Erntestreif“, von „wie z. B. unser“ bis „vom Eisenbahnwesen“ des Artikels: „Deutschland (Ministerwechsel)“, von „Die Hauptursache ist“ bis zum Schlusse des Artikels: „Unglücksfälle, Verbrechen, Großes Eisenbahnunglück“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juli 1897, Z. 7399, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 20 Juli 1897 wegen a. des Artikels: „Eine Frage“ auf Seite 2, b. von „Daß das Versammlungsgeß“ bis zum Schlusse auf Seite 4 des Artikels: „Agitationstour in Trautenau“, c. von „Daß die Deutschen“ bis „in unseren Kräften steht“ auf Seite 5 des Artikels: „Locales Empfang“, d. von „Wessen Eigenthum“ bis „nie einfallen würde“ und von „Und sollte es“ bis „zusehen werden“ des Artikels: „Die Demonstration am 15 Juli“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juli 1897, Z. 4341, die Weiterverbreitung der Nr. 167 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 28 Juli 1897 wegen der Stelle von „Sehen wird man, wie niederträchtig“ bis „Ihre nimmerjatte Wuth“ des Artikels: „Tschingis-Khan — Beludschistan“ nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1897, Z. 6747, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Gallena - Königsberger Volkszeitung“ vom 14 Juli 1897 wegen des Aufhanges: „a. „Der verbotene Volkstag“ vom Beginne des Aufhanges bis „als Wahrheit bestätigt“, Spalte 1 und 2, Seite 1, und von „An unsere Wähler“ bis zum Schlusse Spalte 3, Seite 1, Seite 2, 3, und Spalte 1, Seite 5, dann b. „Deutsche Volksgenossen“ Seite 5, Spalte 1, und c. „Stadtnachrichten“ von „daß entgegen dem“ bis „Sitzung geschloßen“, Spalte 1, und 2, Seite 4, und von „Ueber das Gebahren der“ bis „Rinaldo III“, Spalte 2, Seite 4 bis Spalte 2, Seite 6, und in dem Aufhange: d. „Der Deutsche Volkstag in Eger vom 11 Juli 1897“, Beilage, nach §. 55 lit. a St. B., und wegen des Aufhanges: „Der polnische Graf Wadeni“, Spalte 1, Seite 5, nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Z. 6780, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Vöte aus dem Egerthal“ vom 17 Juni 1897 wegen der Stelle von „Gloriose Waffenthaten waren es“ bis „treten und peitschen dürfen“ des Artikels: „Die glorreichen Waffenthaten in Eger“ nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juli 1897, Z. 6814, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 17 Juli 1897 wegen der Stelle von „Hohe Anerkennung“ bis „Krawall verkommen sein“ des Aufhanges: „Politische Rundschau“, Spalte 3, Seite 2, des Aufhanges: „Offene Anfragen an den k. k. Statthalterrat Herr Stadler von Wolfesgrün“, Spalte 2, und 3, Seite 6, nach §. 300 St. B. D. und von „Das Egerer Kasino“ bis „verzichtet wurde“, Spalte 1, Seite 5 des Aufhanges: „Stadtnachrichten“ nach §. 491 St. B. und Artikel V, Gesetz vom 17 December 1862, Nummer 8 R. B. vom Jahre 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6980, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Vöte aus dem Egerthal“ vom 24 Juli 1897 wegen der Stelle von „Auf zum Kampfe gegen unsere“ bis „jetzt für ihre Ehre!“ des Artikels: „Nachrichten aus Stadt und Land“ nach §. 302 St. B. und

wegen der Stelle von „Die Regierung will“ bis „nachdrücklich zu verurtheilen“ des Aufhanges: „Rundgebung der Egerer Handels- und Gewerbekammer“ nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6981, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 24 Juli 1897 wegen des Artikels, beginnend mit den Worten: „Sollen wir des neuen Joches“ nach §. 65 lit. a St. B. und wegen der Stelle „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Aufhanges: „Resolution der Handels- und Gewerbekammer in Eger“ nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juli 1897, Z. 6979, die Weiterverbreitung der Nummer 166 der Zeitschrift: „Kaislbader Beobacht.“ vom 23 Juli 1897 wegen der Stelle „Die Regierung will“ bis „in Eger bewiesen“ des Artikels: „Eger 22 Juli“ nach §. 300 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Siciu hat mit dem Erkenntnis vom 29 Juli 1897, Z. 6079, die Weiterverbreitung der Nummer 7 (31) der periodischen Druckschrift: „Proletar“ vom 22 Juli 1897 wegen 1. des Aufhanges: „Kdyz zime dnes“ bis „zlatym dolem“ des Aufhanges „Od te doby stal de kriz“ bis „obeovani s nimi vstoupati“ dann der Aufschrift des Artikels: „Knežsko“ bis „vetesi“ welche insgesamt in dem Artikel unter der letztgenannten Aufschrift enthalten sind, dann des Aufhanges: „A jak se mam vysloviti“ bis „mrzacid a vrazdid lid“ in den Artikel: „Humanita a militarizm“ nach §. 303 St. B. D.; 2. des Artikels (Aufhanges) von „Nebyti Doležala“ bis „revolutionaru vubec“ in dem Artikel: „Duch de jin a muzove boje za svobodu“ nach §. 477 St. B. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 9 R. B. D. ex 1863; 3. des Aufhanges vom „Nezajímavější jest“ bis „Reriba mluvil“ in dem Artikel: „Obžalovan“ nach Art. VIII des Ges. vom 17 December 1862, Z. 8 R. B. D. ex 1863; 4. des Aufhanges von „Nenasytni Rima“ bis „lotri vid' te!“ in dem Artikel: „Upominka“ nach §§. 302, 303 St. B. D.; 5. des Aufhanges von „Anno jest to potupou“ bis „jubilea slavi“ in der Correspondenz „Z Londyna“ nach §§. 491, 193 und 494 a St. B. D.; 6. des Aufhanges von „Dovejme“ bis „jubileum vitezství“ in derselben Correspondenz „Z Londyna“ nach §. 305 St. B. D.; 7. des Aufhanges unter der Aufschrift: „Cernym kusnam“ nach §. 302 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1897, Z. 8249, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Auffig-Parbiger Wochenblatt“ vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle von „Während ähnliche“ bis „unser Volk“ des Artikels: „Der verbotene Volkstag in Eger“ nach §. 65 a St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juli 1897, Z. 8498, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Teichen-Bodenbacher Zeitung“ vom 21 Juli 1897 wegen der Stelle von „Jeder sich deutsch fühlende“ bis „für ihre Ehre“ des Artikels: „Auf zum Kampfe gegen unsere Wiederfasser“ und der Stelle „Ich erlaube mir“ bis „Ein Beispiel nehmen“ des Briefkasten-Correspondenzartikels: „J. J. E. B.“ nach §. 302 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juni 1897, Z. 3719, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 9 Juli 1897, wegen des Artikels: „Gdje je pravica“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4269 (7677 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Filipa Purpur, niewiadomych spadkobierców s. p. Henryka Baisera zmarłego w Dornfeld dnia 28 marca 1852, niewiadomego N. Dicka względnie tegoż niewiadomą masę spadkową i niewiadomych spadkobierców, tudzież niewiadomego podżutka N. Dicka, że wskutek pozwu ustnego Katarzyny r Volkerów Manz i Krystyny Volkerowej imieniem Filipa i Zuzanny Voctów o uznanie wpisu prawa zastawu dla zobowiązań Wilhelma Schankweilera pod poz. C. I. W. L. L. 297 i C. 2 wyk. hip. l. 321 ks. gr. gminy Dobrzany Dornfeld za zgasy i o wykreślenie onegoż przeciw nim i innym dnia 30 maja 1897 do l. 4269 wniesionego, ustanowiono dla nich kuratora w osobie c. k. not.

p. Stanisława Matkowskiego ze Szczercu z substytucją p. Filipa Simona ze Szczercu, że pozw ten doręczono ustanowionemu kuratorowi i termin do rozprawy ustnej na dzień 5 listopada 1897 godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże kurandów, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony ich praw służyć mogące wcześniej udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe z tego zaniedbania skutki dla nich wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.
Szczerec, 12 czerwca 1897.

L. 589 (7615 3—3)
C. k. Izba notaryalna Krakowska wzywa wszystkich roszcujących sobie pretensye do kaucyi zmarłego Wiktora Jaworskiego notaryusza w Kalwaryi lub jego sądownie ustanowionych substytutów, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, aby się z swymi pretensjami odnoszącymi się do strat i szkód z powodu tego urzędowania wynikłych, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, do e. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowana i spadkobiercom wydana zostanie.
Kraków, 4 września 1897.

L. 6558 (7676 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Buciaika, że wskutek pozwu Mojżesza Majera Schulmana i Freidy Schulman de praes. 28 lipca 1897 l. 6558 przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. z karty C. whl. 209 gminy Mikołajów, termin dla rozprawy ustnej na dzień 5 grudnia 1897 wyznaczono a kuratora dla nich w osobie p. Jana Mickiewicza ustanowiono.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Buciaika, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki, sami sobie przypiszą.
Mikołajów, 7 sierpnia 1897.

L. 11678 (7651 3—3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Misia, że w sporze drobiazgowym Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łanucie pto 100 zł. wa dla niego kuratorem Marcina Czerwonek z Grodziska górnego ustanowił i termin do rozprawy na dzień 8 października 1897 wyznaczył.
Leżajsk, 9 września 1897.

L. 5465 (7645 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunaju zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, iż przeciwko niemu wniosł Jan Bielański pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. w a. z pn., w skutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 października 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4154 (7632 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Chrzaszcz, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 101 zł. 80 ct. wa, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono dlań zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 4153 (7633 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Pietranowicza, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 250 zł. a w., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ustanowiono.
Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 3828 (7634 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Procko z Pisarowic, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 114 zł. 70 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 26 sierpnia 1897.

L. 7587 (7653 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kowalskiego, że Jakób Steinbock wniosł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 26 sierpnia 1897 l. 7587 o zapłatę kwoty

67 zł. 41 ct. i że termin do rozprawy na 21 października 1897 wyznaczono a kuratorem dlań ustanowiono dr. Reichmana adwok. w Tarnobrzegu.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 3539 (7450 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 20 zł. w a. z pn., uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, że przeznaczoną dla niego tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2723 doręcza ustanowionemu już tus. uchwałą z 12 kwietnia 1897 l. 3538 kuratorowi jego Judzie Jekłowi w Nadwórnie.
Nadwórna, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 13629 (7646 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Sadowskiego, że dnia 29 sierpnia 1897 do l. 13629 wniosła przeciw niemu i spóln. Jeanetta Radler skargę o złożenie rachunków z dochodów kopalni nafty w Ropicy polskiej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 listopada 1897 o godz. 9 rano tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzecz pozwanego kuratorowi swemu udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwanym sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 3883 (7705 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kasprowa i Aniele małż. Banasiów, że Michał Węglarz wniosł przeciw nim pozew sumaryczny de praes. 3 maja 1897 l. 3883 o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn., że termin do rozprawy na 30 września 1897 wyznaczono a kuratorem dlań p. dr. Dundaczka adw. w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ich, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 3 maja 1897.

L. 1608 (7693 2—3)
Na czwartą wycieczką z dniem 15 listopada 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent Sądu obwodowego dr. Michał St-fko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, Antoni Bosiński i Filemon Wichanski jego zastępcami
Sanok, dnia 19 września 1897.

L. 12586 (7699 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wierzbickiego, że Bazyli Słoboda i Magdalena Słoboda wniosli przeciw niemu pod dniem 28 sierpnia 1897 do l. 12586 pozew o uznanie prawa prenotacji prawa własności uwidocznionej na karcie B wyk. hip. l. 199 ks. gr. gm. Nagórzanka za usprawiedliwioną i o intabulację prawa realności tym wykazem objętej, że termin w tej sprawie na dzień 14 października 1897 do rozprawy wyznaczono i dlań kuratorem adwok. dr. Horbaczewskiego z Czortkowa ustanowiono.

Wzywa się tedy Jana Wierzbickiego, aby na termin kuratorowi udzielił informacji lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.
Czortków, 29 sierpnia 1897.

L. 1660 (7535 2—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Maryskę Stawniczą zawiadamia się, że tusadową uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11109 względem wpisu prawa własności do połowy ciała hipot. whl. 1023, całego whl. 2013 i pgr. 1094/2 i 1093 z whl. 1018 gminy Jezierzna na rzecz Matwija Siczkoriz ustanowionemu dla niej kuratorowi Teodorowi Karpinskiemu w Jezierznie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zb rów, dnia 28 lutego 1896.

L. 4416 (7557 2—3)
W spadkowosci po Annie Guzek z Jasionki wzywa się nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Michała Guzka, ażeby o obecnem miejscu pobytu c. k. Sąd lub ustanowionego kuratora Michała Guzka w przeciągu jednego roku i 6 tygodni zawiadomił, inaczej pertraktacya ta z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 20 sierpnia 1897.

L. 16711 (7435 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadomiam z życia i miejsca pobytu nieznanego Anschla Walkera, tudzież spadkobierców ich również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanymi, że na prośbę Lieby Gelles wydano przeciw nim tusad. uchwałę z 7 września 1897 l. 16711 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Reisnera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 7 września 1897.

L. 34474 (7434 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Klemensiewicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozw do praes. 31 lipca 1897 l. 3308 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1897 l. 33008 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucją adw. dr. Garfaina w Krakowie.

Poleca zatem Zygmuntowi Klemensiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 1759 (7484 2—3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanymi z miejsca pobytu Piotra Niezgodę z Trzebosi, Katarzynę Matys z Wilczej woli i Jędrzeja Chroska z Sokołowa, że celem doręczenia im rezolucji tabularnych: pierwszemu z 31 sierpnia 1894 l. 4013, drugiej z 26 października 1892 l. 8312, a ostatniemu z 10 listopada 1895 l. 8558, ustanowił dla nich kuratora Kazimierza Biedka z Sokołowa.

Sokołów, 10 marca 1897.

L. 5199 (7479 2—3)
Celem doręczenia rezolucji z 7 marca 1897 l. 3232 wydanej w sprawie hipotecznej Romualda Romanowskiego o wpis prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 464 i 1069 gminy katastralnej Bochnia dla 3000 zł. na rzecz Celestyny Żurowskiej, ustanowiono kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego adw. dr. Michnisa z Bochni o czym się niewiadomego w ten sposób zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 4 czerwca 1897.

K. 5197 (7477 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni, wzywa posiadacza kwitu depozytowego c. k. filialnej Kasy w Krakowie wydanego na złożoną przez śp. Wojciecha Chrzanowskiego tytułem kaucyi książeczkę wkładową Kasy Oszczędności Nr. 8069 na kwotę 43 zł. 43 ct. opiewającą, aby takową w nieodwlocznym terminie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej okazał, że po bezskutecznym upływie tego terminu, kwit ten jako umorzony uznany zostanie.

Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 5463 (7462 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia dla Tonki Kułyk jako matki i opiekunki nielet. Maryny Kułyk uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1896 l. 24216 i dla niej jako z życia i miejsca pobytu nieznanego kuratora w osobie adw. dr. Andrzeja Kosa z zastępstwem dr. Franciszka Soronia ustanowił, wzywa przeto Tonkę Kułyk, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosiła, informacji do jej obrony służących mu udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej skutki niedbalstwa sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 10260 (7500 2—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kowalskiego Antoniego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Sniatyn imieniem funduszu rzemieślniczego przeciw Piotrowi Narodowskiemu i Karolowi Kowalskiemu Antoniego pto 50 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wiktora Ziembę ze Sniatyna, wzywa się zatem Karola Kowalskiego Antoniego, aby temuż kuratorowi wskazał środki obrony swej, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sądowni doniósł.

C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 15 lutego 1897.

L. 48256 (7503 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego w dniu 29 lipca 1897 l. 48256 przez Grzegorza Smyjewskiego

przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Józefa Malec a to Maryi Birzińskiej, Tekli Opalek, Paulinie Opalek, Katarzynie Dekanickiej i Konstancji lo v. Malec 26 v. Bisikiewicz podania o licytację ruchomości, ustanawia dla tych spadkobierców śp. Józefa kuratorem p. adw. dr. Felda a zastępcą p. adw. dr. Lufta, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym powyższym spadkobiercom do rąk ustanowionego kuratora poprzednią uchwałę do liczby 26705/97.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych nieobecnych, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użyli, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 5169 (7530 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia z miejsca obecnego pobytu niewiadomego Herscha Heilberga właściciela Herawca i zwykle we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 31 mieszkającego, iż Schaja Fremd z Herawca wniosł przeciw niemu pozw sumaryczny de praes. 3 sierpnia 1897 l. 5169 i że celem przeprowadzenia rozprawy na ten pozw i doręczenia go Herschowi Heilbergowi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. krajowego p. dr. Włodzimierza Maciulskiego z Żółkwi.

Wzywa się przeto Herscha Heilberga stosownie do przepisu § 512 p. s., ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dokumenta i inne dowody udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i wymienił go sądowi tut. sądowni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 11410 (7529 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Rozalię z Kuczkowskich Pruchnowską i Karolinę Kuczkowską, że przeciw nim wniosła Maryanna ze Surdejów Kuczkowska pozw o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Brzeskiego.

Poleca im się zatem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika ustanowili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego wyniknąć mogące, same sobie przypiszą.

Mielec, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 10 (7527 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jalię Merzer, że celem doręczenia jej tusadowej uchwały tabularnej z dnia 14 września 1895 l. 9536 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Kwaśnickiego z Jezupola.

Halicz, 1 stycznia 1897.

L. 52982 (7504 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Eliasza Rosenberga w Stryju postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładowej galicyjsk. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 52395 na kwotę 443 zł. 94 ct. w. a. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tut. sądowni tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka wkładowa galicyjsk. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 52395 na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 22088 (7594)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Spółka mlewa młynna parowego w Bochni“ po niemiecku „Mahlgessellse aft der Bochnier Dampfmühle“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, dnia 28 maja 1897.

L. 7646 (7728 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Adera i Abrahama Adera, że Tauba Ader, Józef Ader i Hersch Acer wniśli pod dniem 9 sierpnia 1897 l. 7646 przeciw nim pozw o zniesienie wspólnej własności realności pod l. k. 590 w Leżajsku położonej wyk. hip. l. 154 gm. Leżajsk objętej że kuratorem dla nich Chaim Mandl z Leżajska ustanowionym i termin do obrony na dzień 20 października 1897 o godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tychże niewiadomych, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczyli, lub sobie innego obrońcę obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego powstałe, sami sobie przypiszą.

Leżajsk, 29 sierpnia 1897.

L. 15432 (7507 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie wiadomo czyni, iż po zmarłym w dniu 11 maja 1887 w Basiówce Janie Karolu 2 im. Matuszewskim postępowanie spadkowe na mocy dziedziczenia z ustawy wprowadzono.

Powołani do spadku są tegoż dzieci Gustawa z Matuszewskich Marceniuk, Władysława Matuszewska, Zygmunt i Stanisław Matuszewscy, tudzież Marya Matuszewska.

Gdy powołana do spadku Gustawa z Matuszewskich Marceniuk z życia i miejsca pobytu jest nieznaną, wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu celem oświadczenia się do spadku w tut. sądzie się jawiła, gdyż w razie jej niezgłoszenia się, spadek w jej imieniu przez ustanowionego kuratora przyjętym zostanie, pertraktacja spadku z kuratorem przeprowadzoną będzie, a czysty udział spadkowy należny dla niej aż do wykazania jej zaszłej śmierci, lub do czasu uznania ją za zmarłą w sądzie będzie złożonym.

Lwów, dnia 28 lipca 1897.

L. 53831 (7506)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 18 sierpnia 1897 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospod. rzecz. Tom II strona 34 poz. 39/15 przy firmie: „Bank rolniczy we Lwowie stow. zarej. o poręce ograniczonej“ uwidczono, że na zebraniu Rady nadzorczej z 5 lipca 1897 wybrano Seweryna Henzla członkiem Dyrekcji Stowarzyszenia.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 51997 (7508)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że zaprotokołowaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom I strona 46 firmę „Rentschner et Comp.“ w dniu 7 sierpnia wykreślono.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 5100 (7514 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomiam Edwarda Siekierzyńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Kalman Künstler przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosł, któremu żądaniu uchwałę z dnia 27 lipca 1897 l. 5100 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 27 lipca 1897.

L. 5051 (7531 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia z miejsca pobytu obecnego niewiadomego Herscha Heilberga właściciela Herawca i zwykle we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 31 mieszkającego, iż Schaja Fremd z Herawca wniosł przeciw niemu pozw prowizoryjny de pr. 29 lipca 1897 l. 5051 i że celem przeprowadzenia rozprawy na ten pozw i doręczenia go Herschowi Heilbergowi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwok. kraj. dr. Włodzimierza Maciulskiego z Żółkwi.

Wzywa się przeto Herscha Heilberga stosownie do przepisu § 512 p. s., ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dokumenta i inne dowody udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i wymienił go sądowi tut. sądowni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 52413 (7505 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Sary Górne postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładowej tegoż Banku krajowego Nr. 9858 na kwotę 63 zł. 79 ct. opiewającej, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, takową sądowi tut. sądowni tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznana będzie.

Lwów, 28 sierpnia 1897.

L. 6934 (7526 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Josia Bernfelda, że celem doręczenia mu tus. uchwały hipotecznej z 17 kwietnia 1894 l. 3784 ustanowiono kuratorem ad actum Seliga Bernfelda z Halicza.

Halicz, 11 lipca 1895.

L. 16006 (7521 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zamianował w sprawie przeprowadzenia rozprawy ekspropriacyjnej względem nabycia na rzecz c. i k. wojska części parceli 1306/1 w Ujkowicach, należącej do ciała hipotecznego nr. 29 ks. gr. gminy Ujkowice, własnością spadkobierców

Scheindli Fischler będącego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jankla, Dawida, Herscha, Sury, Ryfki i Ruchli Fischlerów i rzekomo nielet. Izaaka Fischlera kuratora ad actum w osobie dr. Eliasza Mantla, adwokata w Przemyślu.

O czym się także względnie rzekomego opiekuna Wolfa Ehrenfreunda, również z życia i miejsca pobytu nieznanego powiadamia z wezwaniem, by się z swym kuratorem znieśli.

Przemyśl, 28 czerwca 1897.

L. 13726 (7518 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stuppa, że na prośbę Izaaka Seidmanna wydany został dnia 3 lipca 1897 do l. 10718 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 42 zł. i że takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Schmidtowi w Tarnopolu, którego zastępcą adw. dr. Sygall ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Stuppa, by swe możliwe środki obrony kuratorowi zapodał albo Sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 12427 (7517 1—3)
Edykt amortyzacyjny.

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu wzywa się tych, którzyby zaginioną Annie Puhallo książeczkę wkładową kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 17514 na imię Anny Puhallo opiewającą, której stan wkładowy z dniem 1 lipca 1897 kwotę 752 zł. 54 ct. wa. wynosił, w rękach mieć mogli, ażeby takową w terminie sześciomiesięcznym od dnia ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc się mającym tut. sądowni przedłożyli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za nieważną będzie uważaną a wystawicielka nie będzie obowiązana za nią odpowiadać.

Tarnopol, dnia 4 września 1897.

L. 21213 (7516 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Ozobotara, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. sądowni adwokatowi Komarnickiemu z zastępstwem tut. sądowni adwokata dr. Hordyńskiego z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 28 sierpnia 1897.

L. 20333 (7515)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy: „Is. Herman et Jonas Viertel“ celem prowadzenia na wspólny rachunek przedsiębiorstwa komisyjnego i agentury (Commissions- et Agentur-Gesellschaft) z siedzibą w Stanisławowie z tem, że jawnymi spółnikami tej firmy są Jonas Viertel buchhalter handlowy i Isak Herman agent handlowy w Stanisławowie zamieszkali, dalej, że spółka ta ma rozpocząć swe czynności od dnia 1 października 1897, tudzież że firmę spółki tylko obaj wspólnie podpisywać i zastępywać będą.

Stanisławów, 21 sierpnia 1897.

L. 8838 (7553 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Simona Kaswin, że tenże powołany jest do spadku po Abrahamie Chaimie Kaswin przed kilkunastu laty w Bohorodczanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym i wzywa Simona Kaswin, by w ciągu roku w tut. sądowni sądzie sam lub przez pełnomocnika się zgłosił, inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Osiaszem Reiss z Bohorodczan pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 13 grudnia 1895.

L. 3913 (7572 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia rezolucji z dnia 15 lutego 1897 l. 1009 w sprawie Andrija Holaka przeciw Michałowi Pele o intabulację prawa zastawu dla sumy 122 zł. z pn. w stanie biernym realności lwh. 135 księgi gr. gminy Zernica wyzna objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pel z Zernicy wyżnej, kuratorem Petra Kowika z Zernicy wyżnej.

O czym się Michała Pele celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 25 czerwca 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitement centa, tustym petitement dwa centy.

Folwark 200 morgowy w jednym kawałku z odpowiednimi budynkami i obsiewami w dobrej kulturze, o glebie pszenicznej w powiecie żółkiewskim, 7 kilometrów od stacji kolejowej, pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro adwokatów drów. Kamińskiego i Mikulińskiego, we Lwowie, Akademicka 17. 1125

Jurkiewicz, notaryusz w Lisku, poszukuje zaraz nauczyciela dla syna prywatysty z II. klasy gimnazjalnej, za wynagrodzeniem bez wikt, pomieszkania. Kompetent raczy zapodać warunki. 1127

Kłozety pokojowe

z hermetycznym gumowym zamknięciem, patent Guttmanna po zł. 18 i w formie krytego taburecika po zł. 27 poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Dobre i tanie! Fabryka konserwów z jarzyn w Lubyczy królewskiej oferuje świeże jarzyny w hermetycznie zamkniętych puszkach blaszanych konserwowane, jako to: młody groszek, zieloną fasolkę, szparagi, prawdziwe grzybki, pomidory, konfitury i soki. Cennik gratis i franko. Poczta w miejscu. 1238

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM**
Wgłówn. apt. Skład gl. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 728

Własnego wyrobu
najlepszą

MASĘ WOSKOWĄ

na podłogi
i prawdziwą

MASĘ FRANCUSKĄ
na posadzki 1605

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, raseaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 1181

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masé ta leczy wrzodzenia, przyszy, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośnięte włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Stoik 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 80, rue Louis-de-Grand. We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 727

Ogłoszenie.

1231

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutu pp. Piotrowi Burdza, Janowi Dąbek, Walentemu Czeladko, Piotrowi Kułaga, Janowi Rosa, Wojciechowi Gałek, Zofii Dul i Adamowi Kułaga kapitał w łącznej sumie 3283 zł. 6 et. wa. listami zastawnymi pochodzący z dwóch pożyczek: 2500 zł. i 1600 zł. na hipotecę dóbr „Część dóbr czyli Folwark Wicyn” w powiecie złoczowskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31 grudnia 1897 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Piotra Burdzę, Jana Dąbek, Piotra Kułagę, Jana Rosę, Wojciecha Gałek, Zofię Dul, Adama Kułagę i Walentego Czeladko, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1897.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się

VELOUTINE Puder specjalnie PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM

Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

26

PLAGA PLUSKIEW



dotychczas dokuczała tylko w wielkich miastach, obecnie jednak rozchodzi się po prowincyi w straszny sposób; bo wszelkie dotąd używane środki i sposoby były bezskuteczne.

Najnowszy sensacyjny wynalazek

Samoczynna łapka na pluskwy

Antikoris

wszędzie petentowane. jest jedynym środkiem, którego użycie już w pierwszej nocy uwalnia od pluskiew.

Cena za garnitur zł. 1 et. 40

Wylączna sprzedaż we Lwowie

LESZEK CUKIER

Droguerya pod Czerwonym Krzyżem

Do nabycia wszędzie.

Główny skład: Budapest VI, Theresienring 38.

Zachwyt i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego**. Smak łagodny i przyjemny. 741
Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tutce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

JULIAN SOLIK

(przełtem FR. MROZIŃSKI)

we Lwowie, ulica Sobieskiego 1. 7,

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, dołmaniki, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. — **Materje najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. — Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie. 1201

Ceny umiarkowane stałe.

Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami.

Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy!

E. Bredt i Spółka w Ottynii

miedzy Stanisławowem a Kołomyją

fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewnia żelaza,

aparatów miedzianych,

fabryka parkietów i deszczulek dębowych.

Zatrudnia czterystu robotników krajowców.

Dostarcza urządzenia dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu jako to: Rafinerii nafty, głębi kich wierzeń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelni rolniczych, fabryk spirytusu i t. p.

Dostarcza również potrzebne aparaty, maszyny i kotły parowe, transmisye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących Słupy z żelaza lanego, słupy pod ryny, żelazne kute konstrukcje, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy. Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli.

Pierwszorzędne referencje i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycji.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtaniej.

Ceny umiarkowane.

811

STUDYUM ROLNICZE

na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Początek nowego roku szkolnego dnia 1. października, kurs trzyletni. Obok wykładów teoretycznych, ćwiczenia praktyczne i demonstracje w pracowniach Uniwersytetu i na polu doświadczalnym. W letnim półroczu każdego tygodnia wycieczki do najlepszych gospodarstw w okolicach Krakowa.

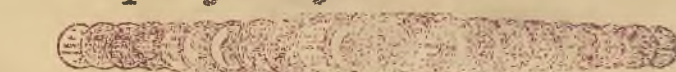
Program studium rolniczego oraz rozkład godzin wykładowych na najbliższe zimowe półrocze 1897/8 z wyszczególnieniem wykładających profesorów wysyła zgłaszającym się o to kancelarya Uniw. bezpłatnie.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya Studium roln.

1216

Konces. Zakład fabryczny

Wód mineralnych sztucznych i specyalnych lekarskich



w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 et.

Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszcach i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 et.

Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 et., mała 25 et.

Zelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrotności i blednocy, mocniejsza 25 et., słabsza 22 et.

Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsji, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 et., słabsza 20 et.

Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 et.

Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie, flaszka 15 et.

Hygieniczna, czysta szesawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody il. 10 et.

Kwasna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 et.

Giesshüblerska, czysta szesawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 et., trzy ewierei litr. 14 et.

Kissingen Rakoczy, flaszka 20 et.

Na wódr wody marjenbadzkiej, flaszka 20 et.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą

Komisji lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.

Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach.

Zamówienia uskutecznią się bezwzględnie.

Broszury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

własciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym.